

Janusz Kurtyka

Kraków

Kilka słów o kryzysie legitymizacyjnym lat 1399—1402 i o kryzysie polemiki naukowej

I. Teza o pełnieniu przez kasztelana i starostę krakowskiego Jana z Tęczyna funkcji namiestnika generalnego (wicekróla) przez 2—3 lata na przełomie XIV i XV wieku jest w literaturze obecna i utrwalona od 105 lat. W 1997 roku autor niniejszego artykułu dodatkowo ją podbudował źródłowo i uzupełnił o propozycję wyjaśnienia pojawienia się Tęczyńskiego w roli namiestnika. Okres występowania Jana z Tęczyna z tym tytułem (1399—1402) mieści się dokładnie w przedziale czasowym pomiędzy śmiertelną chorobą i zgonem królowej Jadwigi a ślubem króla Władysława Jagiełły z Anną Cylejską, przypada zatem na czas „zachwiania się” jednego z tytułów Jagiełły do władzy w Królestwie Polskim i na czas przezwyciężenia tego kryzysu przez króla i polską elitę możnowładczą. Od 2000 roku poznański historyk Jarosław Nikodem kwestionuje zarówno fakt pełnienia przez Tęczyńskiego funkcji namiestnika, jak i tezę o kryzysie legitymizacyjnym lat 1399—1402 po śmierci Jadwigi Andegaweńskiej, spadkobiercy praw dynastycznych po ostatnim „panu naturalnym” z dynastii Piastów, Kazimierzu Wielkim. Niniejszy tekst jest kolejną odsłoną tej polemiki — oby już ostatnią¹.

¹ W związku z tekstem Jarosława Nikodema *Władysław Jagiełło, Jan z Tęczyna i domniemany kryzys legitymizacyjny w Polsce lat 1399—1402* w niniejszym tomie. Tekst ten jest reakcją na mój artykuł: J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym i pozycji namiestniczej kasztelana oraz starosty krakowskiego Jana z Tęczyna w latach 1399—1402*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 4. Katowice 2007, s. 208—224. Pozostałe wcześniejsze publikacje związane z tą polemiką: J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 217—250; J. Nikodem: *Problem legitymizacji władzy Władysława Jagiełły w 1399 r.* W: *Nihil superfluum*

W 1903 roku Stanisław Kutrzeba w pracy o urzędach koronnych i dworskich na podstawie czterech wzmianek źródłowych określił Jana z Tęczyna, kasztelana i starostę krakowskiego, jako pierwszego znanego namiestnika generalnego (wicekróla); następny to (wedle Kutrzeby) arcybiskup Mikołaj Kurowski w 1410 roku. Zdaniem tego badacza, Tęczyński występował jako wicekról w latach 1400—1402 i w tej roli rokował z kurią rzymską w sprawach krakowskiego uniwersytetu, występował jako sędzia upoważniony przez króla, dopilnowywał przestrzegania przywilejów². Pogląd ten przyjął w 1948 roku Zygmunt Wojciechowski w swej syntezie dziejów państwa i prawa polskiego w średniowieczu³. W 1970 roku przy okazji omawiania mechanizmów obrotu ziemią i alienacji wieczystych w Polsce średniowiecznej Antoni Gąsiorowski analizował kontekst wystąpień Tęczyńskiego i przypuszczał, iż jako *locumtenens regis* przyjmował on rezygnacje (zapisy wieczyste), co było prerogatywą monarchy, np. w 1440 roku delegowaną namiestnikowi Małopolski — Janowi Czyżowskiemu i Wielkopolski — Wojciechowi Małskiemu⁴. W 1993 roku Anna Sochacka w biografii wicekróla Jana z Czyżowa omawiała wcześniejsze przy-

esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej. Red. J. Strzelczyk, J. Dobosz przy współpracy Z. Górczaka i in. Poznań 2000, s. 393—401; zob. też literatura zestawiona w tych pracach i w przypisach poniżej.

² S. Kutrzeba: *Urzędy koronne i dworskie w Polsce, ich początki i rozwój do r. 1504*. „Przegląd Naukowy i Literacki” 1903, nr 31, s. 1160; na podstawie: AP Kraków, Gr. Biecz 24, s. 732—733 = ZDM, Cz. 1, nr 238 (1400 rok: Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski *auctoritate regia qua nunc fungimur* odsądza mieszczan królewskiego miasta Biecza i kmieci ze wsi grodu bieckiego od użytkowania lasów szlacheckiej wsi Męcina Wola); KDMK, Cz. 1, nr 95 (1401 rok: Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski i *regni Polonie capitaneus* w sporze pomiędzy plebanem kościoła św. Mikołaja w Krakowie i rajcami krakowskimi przysądza tym ostatnim ogród za kościołem); KUJ, T. 1, nr 19; AP Kraków, Ziem. krakowska 3, s. 346 = SPPP II, nr 840 (w obu ostatnich dokumentach Tęczyński z tytułem *capitaneus generalis regni Polonie*).

³ Z. Wojciechowski: *Państwo polskie w wiekach średnich*. Poznań 1948, s. 313.

⁴ A. Gąsiorowski: *Tak zwane prawo wieczności w dawnej Polsce*. CP-H 1970, T. 22, z. 2, s. 41—42; na podstawie KDP, T. 3, nr 185 i AGZ, T. 5, nr 23 (1401 rok: Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski poświadcza rezygnację wsi Zwleczka i Zakrzów w powiecie chęcińskim ziemi sandomierskiej, zeznaną przez dwóch szlachciców). Kasztelan krakowski z racji urzędu nie miał kompetencji do wykonywania takich czynności prawnych; równie nieprawdopodobne jest wystawienie poświadczenia alienacji dóbr w województwie sandomierskim przez Tęczyńskiego jako starostę krakowskiego (sprawował wówczas ten urząd, choć nie użył tytułu starosty jako wystawcy dokumentu). Lokalizacja wsi będących przedmiotem transakcji: J. Sperk a: *Szafrancowie herbu Starykoń. Z dziejów awansu i kariery w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 73—74, 324. W Małopolsce od schyłku rządów Kazimierza Wielkiego obok króla rezygnacje w coraz większym zakresie poświadczały też sady ziemskie krakowski i sandomierski (por. K. Skupieński: *Małopolskie dokumenty w sprawach prywatnoprawnych w latach 1306—1386*. Roczn. Hist. 2000, T. 66, s. 58—72; J. Kurtyka: *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*. Kraków 2001, s. 137 i n., 169—170).

padki powoływania namiestnika Królestwa, w tym także *casus* Jana z Tęczyna (dodając przy tym kolejną wzmiankę źródłową)⁵.

Wszyscy wymienieni autorzy, opierając się na skromnej liczbie przekazów źródłowych, wychodzili od uzasadnionej źródłowo konstatacji administracyjno-ustrojowej — stwierdzali fakt krótkiego występowania Tęczyńskiego na przełomie XIV/XV wieku w roli wicekróla/namiestnika Królestwa, jednak bez próby wskazania uwarunkowań politycznych takiej sytuacji. A nie ulega wszak wątpliwości, iż pojawienie się na scenie publicznej tak umocowanego dostojnika/dostojników w XIV i XV wieku w każdym przypadku miało genezę polityczną⁶.

W roku 1997 autor niniejszego artykułu w monografii Tęczyńskich przedstawił szczegółową analizę tytułatury Tęczyńskiego oraz wszystkich jego wystąpień publicznych (znacznie poszerzając znaną dotychczas ich liczbę), poszukując przypadków urzędowej aktywności publicznej (niezależnie od formalnie użytej tytułatury), wykraczających kompetencyjnie i terytorialnie poza funkcje kasztelana i starosty krakowskiego. Takie przypadki zidentyfikowano. Pozwoliło to na przedstawienie twierdzenia mówiącego, iż Jan z Tęczyna, kasztelan i starosta krakowski, w okresie od około 30 czerwca 1399 do lutego 1402 roku określany był mianem wicekróla/namiestnika Królestwa (*locumtenens regis in quibusdam articulis regalibus* — 1 wystąpienie publiczne⁷, *de mandato regis* [...] *capitaneus generalis regni Polonie* — 4 wystąpienia⁸, *regni Polonie capitaneus* — 1 przypadek⁹; w tymże okresie 5 razy nazwany tylko starostą krakowskim) i faktycznie wypełniał funkcje namiestnika (także w przypadkach, gdy nie posługiwał się tą tytułaturą) na obszarze województw krakowskiego i sandomierskiego oraz prawdopodobnie łęczyckiego i sieradzkiego. Ponieważ na polskiej scenie publicznej *locumtenens regis* pojawiał się zawsze w sytuacji ustrojowo nietypowej (przede wszystkim — lecz nie wyłącznie — długotrwała nieobecność króla), postawiono i źródłowo uzasadniono tezę, iż powodem pojawienia się w tej roli Tęczyńskiego było zachwianie jednej z podstaw legitymizacji władzy królewskiej Jagiełły po śmierci królowej Jadwigi — dziedziczki Królestwa, zaś jego rola zakończyła się w momencie sfinalizowania małżeństwa Jagiełły z najbliższą w dziedziczeniu praw do Królestwa wnuczką Kazimierza

⁵ A. Sochacka: *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkożów w średniowieczu*. Lublin 1993, s. 111; SPPP VIII, nr 10877 (Tęczyński jako *locumtenens regis in quibusdam articulis regalibus*).

⁶ Przypadki powoływania namiestników do 1440 roku zob. ostatnio J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 209–211 i *passim*. O powołaniu namiestnika w 1456 roku zob. poniżej.

⁷ SPPP VIII, nr 10877 (17 listopada 1400).

⁸ ZDKK, Cz. 1, nr 140 (30 czerwca 1399); SPPP II, nr 840 (5 stycznia 1401); KUJ, T. 1, nr 19 (10 maja 1401); SPPP II, nr 840 (12 lutego 1402).

⁹ KDmK, T. 1, nr 95 (10 maja 1401).

Wielkiego — Anną Cylejską. Małżeństwo to było środkiem do pożądanego zarówno przez Jagiełłę, jak i panów Królestwa podtrzymania legitymizacji władzy Jagiełły (opartej na małżeństwie z księżniczką dziedziczącą tradycję piastowskich „panów naturalnych” oraz na elekcji panów i rycerstwa) i utrzymania unii polsko-litewskiej. Etapem tej rozgrywki była też modyfikująca relacje polsko-litewskie unia wileńsko-radomska 1401 roku. Podobnie jak w modelu znanym w latach 40. XV wieku, tytuł namiestniczy Tęczyńskiego był ogólnopolski (*capitaneus generalis regni Poloniae*), jednak zakres terytorialny jego kompetencji ograniczony był do dwóch województw małopolskich (krakowskie i sandomierskie) i prawdopodobnie dwóch środkowopolskich (łęczyckie i sieradzkie). Dwa pierwsze były to województwa zdominowane przez stronnictwo „panów krakowskich”, dwa następne z kolei po 1386 roku były przedmiotem szczególnego zainteresowania przywódców tego stronnictwa i możliwych małopolskich w ogóle, na co wskazują nominacje urzędnicze z owego czasu na tym terenie. Można zatem założyć, iż w okresie pomiędzy śmiercią Jadwigi a małżeństwem Jagiełły z Anną Cylejską mandat namiestniczy Tęczyńskiego objął obszar Małopolski i zapewne Polski środkowej, a więc obszar szczególnego zainteresowania „panów krakowskich”. Województwa krakowskie i sandomierskie traktowane łącznie były najważniejszymi bez wątpienia dzielnicami Królestwa, zaś województwa Polski środkowej stanowiły zwyczajowo teren najważniejszych zjazdów ogólnopolskich (wymieńmy tu Piotrków i Sieradz)¹⁰.

W literaturze naukowej S.M. Kuczyński w 1972 roku zakwestionował pogląd S. Kutrzeby o namiestnictwie Tęczyńskiego¹¹. J. Nikodem ustawicznie i bezkrytycznie odwołuje się do tez S.M. Kuczyńskiego, warto więc ponownie krótko się nad nimi zatrzymać. S.M. Kuczyński twierdził, iż tytuł *capitaneus generalis regni Poloniae* Tęczyńskiego oznacza zwykłego starostę krakowskiego, który w swej tytulaturze wzorował się na współczesnych mu starostach wielkopolskim, ruskim i mazowieckim. Ostatni przypadek od razu trzeba wyeliminować, nie dotyczył bowiem Korony, a w skali księstwa mazowieckiego używany był przejściowo jako tytuł ogólnopaństwowy przez specjalnie ustanowionego namiestnika książęcego. Po śmierci króla Kazimierza Wielkiego (1370) do księcia Siemowita III czerskiego powróciły administrowane od 1351 roku przez starostę królewskiego ziemie plocka, wiska i zakroczymska; także na obszarze swego władztwa najpóźniej w 1368 roku Siemowit mianował starostę gostynińskiego i ciechanowskiego (Szczepana z Jasieńca). Po zjednoczeniu w swym ręku ziem mazowieckich Siemowit III zaczął używać tytułu księcia całego Mazowsza (*dux totius Mazovie, dux totius terre Mazoviae*) i mianował na cały obszar państwa (obejmujący również dzielnice wydzielone synom) z rozszerzonymi uprawnie-

¹⁰ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 217—250.

¹¹ S.M. Kuczyński: *Geneza hetmanatu*. W: Tenże: *Spór o Grunwald*. Warszawa 1972, s. 231—241.

niami swego namiestnika/starostę generalnego Szczepana z Jasieńca, który w tej roli używał (od 1374) tytułu ogólnopaństwowego *capitaneus Mazovie generalis* i jednocześnie nadal pozostawał starostą gostyńskim (1368—1379, 1381) i płockim (od 1379)¹². Po śmierci Siemowita III (1381) i podziale Mazowsza pomiędzy jego synów Siemowita IV płockiego i Janusza I czerskiego urząd starosty generalnego utrzymany został w księstwie płockim — nadal w rękach Szczepana z Jasieńca i nadal jako ogólnopaństwowy. Starosta generalny mazowiecki (później płocki) prestiżowo i kompetencyjnie górował nad innymi starostami w państwie (rawskim, gostyńskim, sochaczewskim, bełskim)¹³. Przypadek starosty generalnego mazowieckiego nie może być zatem argumentem na rzecz tezy bronionej przez S.M. Kuczyńskiego, a wręcz przeciwnie — wprost przemawia za stanowiskiem przez tego autora atakowanym¹⁴.

Także pozostałe argumenty S.M. Kuczyńskiego nie mogą zostać zaakceptowane, co starałem się uzasadnić już przy okazji omawiania kwestii namiestnictwa Tęczyńskiego. Po pierwsze, liczba wystąpień Tęczyńskiego z tytułem namiestniczym jest większa niż znane S. Kutrzebie dwa przypadki, z których jeden S.M. Kuczyński próbował niesłusznie kwestionować¹⁵ (a więc nie było to zjawisko incydentalne); po drugie, ów niesłusznie kwestionowany przypadek, czyli bulla papieża Bonifacego IX z 10 maja 1401 roku (na prośby króla Władysława, Jana Andrzejowica z Tęczyna *capitanei generalis regni Polonie* i Zakliki z Mydlnik kanclerza Królestwa oraz ich rodowców *de Biennium alias de Toporow*, papież potwierdził nadanie uniwersytetowi krakowskiemu prawa patronatu nad kolegiatą św. Idziego w Krakowie) dodatkowo wzmacnia tezę o namiestnictwie Tęczyńskiego, zgodnie bowiem z zasadami funkcjonowania kancelarii papieskiej bulla musiała być poprzedzona supliką z Polski, w której nadawcy sami określili swe najważniejsze tytuły urzędowe, później w bulli

¹² *Iura Masoviae terrestria*. Oprac. J. Sawicki. T. 1. Warszawa 1972, nr 22—23; KDW, T. 3, nr 1784—1785, 1788; por. K. Jasiński: *Siemowit III*. W: PSB, T. 37, s. 74.

¹³ KDW, T. 3, nr 1784—1785 (1381 rok), 1788; A. Supruniuk: *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374—1426)*. Warszawa 1998, s. 72—74, 265—268, 296, 300.

¹⁴ Dodajmy tu wyprzedzająco, iż nie można także odwoływać się do analogii ze związanym genetycznie z inną tradycją państwową starostą generalnym śląskim, który został ustanowiony przez króla węgierskiego Macieja Korwina w 1473/1474 roku jako namiestnik królewski na Śląsku, posiadający władzę wykonawczą, wojskową i sądowniczą, nadzorujący miejscowych książąt i pomniejszych starostów (por. K. Orzechowski: *Generalny starosta Śląska. Ewolucja urzędu*. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Prawo. T. 288: *Studia historyczno-prawne*. [Tom dedykowany Profesorowi Alfredowi Koniecznemu]. Red. K. Orzechowski. Wrocław 2004, s. 117—133).

¹⁵ Wbrew S.M. Kuczyńskiemu (*Geneza hetmanatu...*, s. 237), bulla papieska z 1401 roku (KUJ, T. 1, nr 19) oczywiście określa Jana z Tęczyna tytułem *capitaneus generalis regni Polonie* (przy wzmiance o petycji *Johannis Andreea de Thanczin capitanei generalis et Zaklikae de Mydlniki cancellarii regni Polonie* — określenie *regni Poloniae* dotyczy oczywiście obu dostojników).

powtórzone¹⁶; po trzecie, fakt występowania w latach 1399—1402 Tęczyńskiego niekiedy tylko z tytułem kasztelana krakowskiego nie pozostaje w sprzeczności z jego funkcjami namiestniczymi, tak jak nie neguje się jego urzędu starosty krakowskiego (nie było bowiem żelazną regułą źródłową wymienianie właściwego urzędu dostojnika przy okazji czynności związanych z tym urzędem; źródła zwykle taki urząd wymieniają, ale nie są w tym konsekwentne)¹⁷; po czwarte, wbrew tezom Kuczyńskiego Tęczyński wystąpił także wprost jako *locumtenens regis* w roli urzędowej¹⁸; po piąte, tytuł Tęczyńskiego został sformułowany jednak ponadregionalnie (*capitaneus generalis regni Poloniae*) w przeciwieństwie do regionalnych tytułów starostów generalnych wielkopolskiego (*capitaneus generalis Poloniae/Poloniae Maioris*, a w latach 1324—1325 wyjątkowo nawet *capitaneus regni Polonie* — w rozumieniu dawnego królestwa [wielko]polskiego Przemysła II), ruskiego (*capitaneus generalis Russie*) czy (dodajmy tu) podolskiego (*capitaneus generalis Podolie*), a zatem podkreślana była inna jakość jego urzędu, identycznie jak urzędów wicekrólów/namiestników w latach 40. XV wieku; po szóste, tytuł starosta krakowski (jeśli pominiemy dyskutowany przypadek Tęczyńskiego) nigdy w XIV i XV wieku nie występował z dookreśleniem „generalny”, zaś w XVI wieku sporadycznie był stosowany przez pisarzy ksiąg grodzkich, jednak określenie *generalis* nie było także wtedy elementem oficjalnej tytulatury¹⁹; po siódme wreszcie, w koncepcji S.M. Kuczyńskiego trudno znaleźć jakiegokolwiek wyjaśnienie dla równorzędnego zestawiania określeń terytorialnych *regni Poloniae* i *Cracoviensis* (nawet określenie *Polonia Minor* nie było wówczas jeszcze używane) jako rzekomo tożsamyh w tytule starościńskim Tęczyńskiego; równie trudno zresztą uzasadnić, dlaczego po 1402 roku Tęczyński konsekwentnie zaprzestał używania tytułu *capitaneus generalis regni Poloniae*, skoro starostą krakowskim na pewno był do śmierci w 1405 roku.

Regionalny starosta generalny prestiżowo i instytucjonalnie górował nad innymi starostami w danych ziemiach tworzących lub aktualnie zbieranych w pewną całość polityczną na wspólnej uzasadnionej historycznie lub politycznie podstawie (województwa poznańskie i kalisko-gnieźnieńskie w historycznej

¹⁶ KUJ, T. 1, nr 19. Zob. też przypis poprzedni. O okolicznościach nadania prawa patronatu kolegiaty zob. też J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 239.

¹⁷ Np. w 1401 roku Jan z Tęczyna, występując tylko jako kasztelan krakowski, wystawił odnotowywany już wcześniej dokument, mocą którego poświadczył akt rezygnacji wsi Zwleczka i Zakrzów w powiecie chęcińskim ziemi sandomierskiej, zeznany przez dwóch szlachciców (AGZ, T. 5, nr 23). Wystawienie takiego aktu na pewno nie leżało w kompetencjach kasztelana krakowskiego.

¹⁸ SPPP VIII, nr 10877 (1400 rok).

¹⁹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 218—219; zob. też L. Łysiak: *Małopolscy starostowie grodzcy w XV i XVI w. Uwagi w związku z rozprawą Barbary Waldo*. CP-H 1986, T. 38, z. 2, s. 142—146.

Polsce/Wielkopolsce podporządkowanej Władysławowi Łokietkowi od 1314 roku, mozaika ziem ruskich ograniczona zasięgiem podboju Kazimierza Wielkiego i ujęta w ramy organizacyjne najpierw starostwa, a potem województwa ruskiego, księstwo podolskie Koriatowiczów podbite dla króla polskiego Władysława Jagiełły przez księcia Witolda w roku 1394)²⁰. Tego typu mechanizm nie zachodził w Małopolsce — pojęcie Małopolski ukształtowało się bowiem w opozycji do Wielkopolski (Polski, „starej” Polski) i jest późne (termin *Polonia Minor* znany jest dopiero z incydentalnych wzmianek z 1411 i 1493 roku)²¹. Wcześniej w opozycji tej były natomiast równorzędnie ziemie/województwa krakowskie i sandomierskie (każde ze swoją odrębną specyfiką administracyjną), których tradycje sięgają wczesnopiastowskich odrębnych prowincji z *sedes regni principales* w Krakowie i Sandomierzu (z odrębną tradycją ziemi wiślickiej)²². Poczucie bliskości pomiędzy tymi ziemiami zasadzało się na sąsiedztwie geograficznym, rodzącym powiązania pomiędzy rycerstwem obu ziem, na fakcie posiadania przez niektóre wielkie rody dóbr w obu ziemiach (co z kolei było reliktem wczesnopiastowskiej polityki nadań ziemi i następstwem strategii małopolskich rodzin możnowładczych już od XIV wieku), wreszcie na tradycji podległości jednemu władcy od XIII wieku (władztwo Leszka Białego, Bolesława Wstydlwego i Leszka Czarnego). Rozważanie na temat równorzędności terminów *Cracoviensis* i *regni Polonie* w tytułaturze starościńskiej Tęczyńskiego w latach 1399—1402 nie ma zatem żadnego uzasadnienia.

W 2000 roku Jarosław Nikodem w osobnym artykule, polemicznym wobec ustaleń autora niniejszego tekstu zawartych w monografii Tęczyńskich, starał się obalić tezę o kryzysie legitymizacyjnym po śmierci królowej Jadwigi i związany z nią fakt, iż w latach 1399—1402 kasztelan i starosta krakowski Jan z Tęczyna był jednocześnie namiestnikiem (wicekrólem) w części obszaru Królestwa (województwa krakowskie i sandomierskie, prawdopodobnie także sie-

²⁰ A. Gąsiorowski: *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*. Poznań 1970, s. 145—248; J. Łojko: *Utworzenie starostwa generalnego Wielkopolski*. *Rocz. Hist.* 1978, T. 44, s. 131 i n.; J. Pakulski: *Starostwo wielkopolskie w latach 1306—1352*. „*Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 1982, T. 14, z. 2, s. 39 i n.; L. Ehrlich: *Starostwa w halickim w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390—1501)*. Lwów 1914; J. Kurtyka: *Z dziejów królewskiej organizacji militarnej na Podolu w XV i początku XVI w. (Wokół nadania starostwa podolskiego Teodorykowi z Bucza w 1442 r.)*. „*Rocznik Przemyski*” 2007, T. 43, z. 1: *Historia wojskowości*, s. 29—35.

²¹ G. Labuda: *W sprawie pochodzenia nazw Wielkopolska i Małopolska*. „*Przegląd Zachodni*” 1954, R. 10, nr 5/6, s. 116; J. Wiśniewski: *Nazwa Wielkopolski*. W: *Dzieje Wielkopolski*. Red. J. Topolski. T. 1: *Do roku 1793*. Poznań 1969, s. 39—41.

²² Por. np. A. Teterycz: *Małopolska w ustroju Polski Piastowskiej ze szczególnym uwzględnieniem terytorium sandomierskiego*. CP-H 2001, T. 53, z. 1, s. 93—116; A. Teterycz-Puzio: *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*. Słupsk 2001.

radzkie i łączyckie), ustanowionym przez króla Władysława Jagiełłę. Tezę o namiestnictwie Tęczyńskiego J. Nikodem zanegował całkowicie i nie dorzucając nowych argumentów jej przeciwnych, mechanicznie powrócił do poglądu S.M. Kuczyńskiego (uznał Jana z Tęczyna za zwykłego starostę krakowskiego, który „uzupełnił” swój tytuł o określenie „generalny”, mimochodem bezpodstawnie zakładając, iż zawarte w tytułach urzędniczych Tęczyńskiego określenia *Cracoviensis* i *regni Poloniae* były tożsame), przechodząc do porządku nad słabymi podstawami (w literaturze już odnotowywanymi) stanowiska tego badacza²³. Zasadnicze wady merytoryczne i metodyczne poglądów J. Nikodema starałem się wykazać w polemice z 2007 roku, przy okazji zestawiając namiestników powoływanych w latach 1377—1378, 1381—1382, 1410—1411, 1440—1447, przypominając informacje źródłowe oraz kontekst ustrojowy i polityczny namiestnictwa Jana z Tęczyna w latach 1399—1402, zwracając uwagę na jego specyficzną pozycję na scenie publicznej na przełomie XIV i XV wieku oraz podtrzymując twierdzenie, iż namiestnictwo Jana z Tęczyna związane było z kryzysem legitymizacyjnym lat 1399—1402, którego istota polegała na „zachwianiu się” tytułu Jagiełły do rządów w Polsce po śmierci Jadwigi i tym samym zagrożeniu unii polsko-litewskiej (przy czym dalsze utrzymanie unii leżało w interesie zarówno Jagiełły, jak i panów polskich)²⁴. Stanowisko to podtrzymuję także obecnie. Ponieważ jednak J. Nikodem wystąpił z kolejnym tekstem polemicznym w tej sprawie, wypada dotrzymać mu pola, mając jednak nadzieję, iż to już ostatni raz. W poniższych uwagach celowo unikam prezentowania po raz kolejny całościowego ujęcia problemu, ograniczając się do podstawowych argumentów przemawiających za odrzuceniem uwag J. Nikodema. Argumenty te są obecne w obiegu naukowym, jednak nie są przez J. Nikodema dostrzegane bądź też są przez niego ignorowane.

²³ J. Nikodem: *Problem legitymizacji władzy...*, s. 393—401.

²⁴ J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 208—224. Równolegle ukazał się artykuł J. Tęgowskiego o realizacji aktu krewskiego (J. Tęgowski: *Wprowadzanie w życie postanowień aktu krewskiego w latach 1385—1399*. W: „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”. T. 9. Cz. 1. Lublin—Łódź 2006, s. 77—91, tu m.in. o egzekwowaniu i rozumieniu formuły *applicare*, znaczeniu ustrojowym małżeństwa Jadwigi z Jagiełłą, współzależności pomiędzy unią wileńsko-radomską 1401 roku a małżeństwem Jagiełły z Anną Cylejską) oraz obszerne opracowanie G. Błaszczyka o relacjach polsko-litewskich m.in. w interesującym nas okresie (G. Błaszczyk: *Dzieje stosunków polsko-litewskich*. T. 2: *Od Krewa do Lublina*. Cz. 1. Poznań 2007, s. 31—248). Ten ostatni autor, szeroko omawiając dotychczasową literaturę, przedstawia także kryzys legitymizacyjny lat 1399—1402 (tamże, s. 99—104) w sposób zgodny z rzeczywistością źródłową i historyczną (pozycja Jagiełły jako króla nie dziedzicznego, ale rzeczywistego, którego partnerem byli panowie małopolscy, napięcia drugiej połowy lat 90., kryzys roku 1399 związany ze śmiercią królowej, w następstwie czego „sprawa unii stanęła rzeczywiście na ostrzu noża”, potwierdzenie władzy Jagiełły w sierpniu 1399 roku przez ponowną przysięgę i hołd panów polskich, zakończenie kryzysu ślubem Jagiełły z Anną Cylejską 29 stycznia 1402 roku).

II. Przywołajmy ponownie te elementy biografii i kariery Jana z Tęczyna herbu Topór, które wydają się istotne w ramach niniejszej polemiki. Tęczyński należał do wywodzącego się od słynnego palatyna Sieciecha, jednego z najstarszych i najdłużej funkcjonujących w elicie możnowładczej rodów rycerskich (dysponował zatem ważnym w środowiskach rycersko-możnowładczych prestiżem związanym z pochodzeniem, tradycją, majątkiem i własną pozycją polityczną). Jego dziad Nawój z Morawicy, kasztelan krakowski (1320—1331) był w gronie panów, którzy stanęli przy Władysławie Łokietku zaraz po jego zbrojnym powrocie i przystąpieniu do walki o tron w 1305 roku. Po zwycięstwie panowie ci stali się elitą zjednoczonego Królestwa. Jego ojciec Andrzej z Tęczyna, wojewoda krakowski (1363—1368) utrzymał pozycję rodziny i rodu w tej elicie, zaś u schyłku rządów Kazimierza Wielkiego znalazł się w gronie panów, którzy mieli być gwarancją realizacji sukcesji andegaweńskiej na tronie polskim i którzy popierali rodzące się (początkowo w Małopolsce) tendencje samorządowe (symbolizowane przez usamodzielniające się sądy ziemskie krakowski i sandomierski oraz nowe prerogatywy podkomorzych) w łonie kształtujących się szlacheckich wspólnot ziemskich (*communitas terrae*). Wydaje się, iż rodziny możnowładcze, które patronowały temu procesowi, były z nim społecznie identyfikowane i zapewne go wzmacniały, w jego konsekwencji jednocześnie były głównymi beneficjentami mechanizmu awansowego u schyłku rządów Kazimierza Wielkiego i w efekcie utworzyły elitę polityczną oraz główną koterię polityczną Małopolan w okresie pokazimierzowskim, nazwaną przez Jana z Czarnkowa „panami krakowskimi”. Elita ta stała się kluczowym elementem sceny politycznej w okresie rządów andegaweńskich, rozwijała ideologię Korony Królestwa, stała się w konsekwencji wyrazicielem racji stanu po śmierci Ludwika Węgierskiego i główną siłą rozgrywki o koronę dla Jadwigi Andegaweńskiej i o unię z Litwą. Toporowie (zwłaszcza Pileccy i Tęczyńscy) należeli do tej elity²⁵.

W trzeciej ćwierci XIV wieku Jan z Tęczyna, od 1379 roku kasztelan wojnicki, w latach 1398—1405 kasztelan krakowski, był jednym z najbardziej wpływowych i najbogatszych możnowładców w Królestwie Polskim. Należał do wąskiego grona przywódców proandegaweńskich „panów krakowskich”, autorów koncepcji unii polsko-litewskiej, obok Leliwitów Spytka z Melsztyna, wojewody krakowskiego i Jana z Tarnowa, wojewody sandomierskiego oraz Poraity Dobiesława z Kurozwęk, kasztelana krakowskiego. Był szczególnie blisko związany z osobą dziedziczki Królestwa Jadwigi Andegaweńskiej. W znanym dramatycznym epizodzie w czasie zjazdu sieradzkiego w marcu 1383 roku zablokował kandydaturę elekta Siemowita IV mazowieckiego i praktycznie uratował tron

²⁵ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 133—150, 181—197; Tenże: *Odrodzone Królestwo...*, s. 57—75, 89—105, 168—171; por. też ostatnio A. Marzec: *Urzędnicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305—1370)*. Kraków 2006.

dla królowej Jadwigi. Po jej koronacji (16 października 1384 roku) rodowiec Tęczyńskiego, Zaklika z Międzygórza został kanclerzem Królestwa (grudzień 1384 roku), zaś inni rodowcy lub klienci Jana zdominowali dwór Jadwigi — jej podskarbin (później przejściowo także ochmistrem i cześnikiem) został Nawój z Łękawy, jej podkomorzym — Żegota z Kaczkowic i Poręby Żegoty, jej kuchmistrem (później przejściowo także podkomorzym) — Jakusz z Boturzyna herbu Czewoja. Kiedy w 1398 roku Jagiełło przekazał Jadwidze jako wiano Kujawy (odzyskane od Władysława Opolczyka), starostą kujawskim został natychmiast związany z Tęczyńskim kanclerz Zaklika (1398—1401). Również w roku 1398, w następstwie narastającego konfliktu wewnątrz obozu „panów krakowskich” i rywalizacji pomiędzy Spytkiem z Melsztyna a Janem z Tęczyna, Tęczyński objął urząd ochmistra królowej — po odsunięciu związanego z Melsztynskim Piotra Rpiszki, kasztelana wiślickiego. Tęczyński wreszcie był jednym z dwóch (drugim był biskup krakowski Piotr Wysz) egzekutorów testamentu królowej. Fakt ten, oprócz wielu innych przesłanek, pozwala upatrywać w nim politycznego mentora młodziutkiej królowej, co musiało też wpływać na jego pozycję na scenie politycznej. Po 1399 roku, jako współegzekutor jej testamentu, miał znaczne zasługi w reaktywowaniu krakowskiego uniwersytetu²⁶.

Warto przypomnieć także związane z Tęczyńskim przesunięcia w hierarchii urzędniczej w okresie bezpośrednio po zawarciu unii i objęciu współrządów przez Jagiełłę. Jak wiadomo, elekcja Jagiełły dokonała się na zjeździe panów i rycerstwa w Lublinie 2 lutego 1386 roku, jego chrzest miał miejsce 15 lutego w Krakowie, ślub z Jadwigą 18 lutego, zaś koronacja 4 marca 1386 roku²⁷. Już pierwsze decyzje Jagiełły identyfikowały grupę dostojników, którym Jagiełło zawdzięczał swe wyniesienie. Nadania dla Spytki z Melsztyna, Jana z Tarnowa i Jana z Tęczyna (tenuta łętkowicka i prawdopodobnie koszycka w ziemi proszowskiej) są znane w literaturze²⁸. Bardzo charakterystyczne były też pierwsze nominacje urzędnicze w 1386 roku. Starostą sandomierskim został nowy woje-

²⁶ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 198—217, 234—239.

²⁷ A. Sochacka: *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiełły*. „*Annales Universitatis Mariae Curiae-Skłodowska*” 1986/1987, Vol. 41/42, 3, sectio F, s. 66—67; W. Semkowicz: *Stanowisko publiczno-prawne Władysława Jagiełły w Polsce*. „*Przegląd Prawa i Administracji*” 1899, R. 25, s. 172—173; Z. Wdowiszewski: *Genealogia Jagiellonów*. Warszawa 1968, s. 30—32; J. Tęgowski: *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*. Poznań—Wrocław 1999, s. 127; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański: *Władysław II Jagiełło*. Wrocław 1990, s. 89—93. J. Długosz (DHn, lib. 10, s. 154—155) podaje, iż ślub i koronacja odbyły się jednego dnia, stąd też w literaturze jako data koronacji podawany jest niekiedy 18 lutego 1386 (np. F. Piekosiński: *Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej?* RAUhF 1897, T. 35; A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386—1434*. Warszawa 1972, s. 28).

²⁸ W. Dworaczek: *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV—XV*. Warszawa 1971, s. 107, 111—113, 134—136; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 204 (tamże pozostała literatura).

woda sandomierski Jan z Tarnowa, który rok później objął też starostwo lwowskie. Spowinowacony z Oleśnickimi i Kurozwęckimi Gryfita Piotr Rożen został starostą łęczyckim, zaś starostwo sieradzkie objął osobiście kasztelan wojnicki Jan z Tęczyna (w ten sposób kontrolował jedno ze zwyczajowych miejsc zjazdów ogólnopolskich)²⁹. Na pograniczu mazowiecko-sandomierskim wydzielono starostwo sieciechowskie z rezydencją w Stężycy, powierzając je w roku 1386 rodowcowi Tęczyńskiego — podczaszemu sandomierskiemu Spytkowi Kołczkowi z Łownicy³⁰. Jagiełło planował w 1387/1388 roku nadanie sąsiedniej ziemi (kasztelanii) radomskiej Siemowitowi IV mazowieckiemu, jednak odstąpił od tego zamiaru po zdecydowanym sprzeciwie panów małopolskich, przeciwnych dzieleniu w ten sposób województwa sandomierskiego i osłabianiu swych wpływów³¹. Zwróćmy tu uwagę, iż do śmierci w roku 1405 Jana z Tęczyna, a w nieco mniejszym stopniu do śmierci w roku 1409 Jana z Tarnowa, ostatniego z „wielkiej czwórki” przywódców obozu „panów krakowskich” doby unii krewskiej, wszystkie ważne starostwa w Małopolsce i Polsce centralnej obsadzone były przeważnie Małopolanami z kręgu „panów krakowskich”.

W latach około 1390—1409 obsada tych starostw przedstawiała się następująco³²:

— starostwo krakowskie:

1390—1399³³ — (†) **Spytek z Melsztyna** herbu Leliwa, wojewoda krakowski,

1399—1405 — (†) **Jan z Tęczyna** herbu Topór, kasztelan krakowski,

1405—1406 — **Klemens z Moskorzowa** herbu Pilawa, kasztelan wiślicki (dawny klient Melsztyńskich),

1406—1409 — (†) **Jan z Tarnowa** herbu Leliwa, kasztelan krakowski;

— starostwo sandomierskie:

1386—1387 — **Jan z Tarnowa** herbu Leliwa, wojewoda sandomierski,

1388—1401 — brak informacji o obsadzie,

1401—1407 — **Jan ze Szczekocin** herbu Odrowąż, stolnik sandomierski (podstoli królowej — 1397—1399, po 1405 roku w obozie królewskim);

— starostwo sądeckie:

1396—1398 — **Jakusz z Boturzyna** herbu Czewoja, podkomorzy królowej,

²⁹ UrzMp; UrzRus; UrzŁęcz.

³⁰ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 205; Tenże: *Spytek Kołczek z Łownicy, Zakrzowa, Birkowa i Łęk h. Topór (zm. 1411)*. W: PSB, T. 41, s. 195.

³¹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 214; DHn, lib. 10, s. 172.

³² Zestawienie — jeśli nie podano inaczej — na podstawie tomów UrzMp, UrzRus i UrzŁęcz. Symbol (†) oznacza sprawowanie urzędu starościńskiego do śmierci. Wyłuszczone nazwiska dostojników z kręgu „panów krakowskich” (niezależnie od konfliktu w tym obozie pomiędzy Spytkiem z Melsztyna i Janem z Tęczyna od połowy lat 90. XIV wieku; por. też J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 212—217; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 291—295).

³³ SPPP VIII, uw. 275/12 (8 stycznia 1399).

- 1399—1404 — brak informacji o obsadzie,
 1404—1407³⁴ — Zaklika z Korzkwi herbu Syrokomla;
 — starostwo sieciechowskie/stężyckie:
 1386—1388 — **Spytek Kołczek z Łownicy** herbu Topór, podczaszy sandomierski³⁵,
 1389 i później — brak informacji o obsadzie;
 — starostwo radomskie:
 1378—1410 — brak informacji o obsadzie;
 — starostwo chęcińskie:
 1398—1401 — **Boksa z Szumska** herbu Oksza, łowczy krakowski,
 1405—1407 — Piotr z Fałkowa herbu Doliwa, łowczy sandomierski;
 — starostwo opoczyńskie:
 1394—1396³⁶ — **Piotr Rpiszka z Bedlna** herbu Leliwa (klient i rodowiec Spytka z Melsztyna, komornik dworu królowej Jadwigi w 1393, jej ochmistrz — 1396—1397),
 1399—1403 — Rafał z Michowa herbu Rawicz;
 — starostwo lubelskie:
 1390 — **Włodek z Charbinowic** herbu Sulima (negocjator unii),
 1392 — Prędota z Przewodów herbu Janina,
 1392—1394³⁷ — Jan Kuropatwa z Grodziny herbu Szreniawa,
 1397³⁸ — Jakusz Rzyka,
 1398/1399 — Staszek,
 1398/1399—1409 — brak informacji o obsadzie;
 — starostwo łęczyckie:
 1386—1387 — **Piotr Rożen z Roźnowa** herbu Gryf,
 1388—1390 — **Jan Ligęza z Niewiarowa** herbu Półkozic, wojewoda łęczycki,
 1390 — Krystyn Bliźnec,
 1390—1392 — Strasz z Białaczowa herbu Gryf,
 1392 — Andrzej z Wierzbicka herbu Dołęga, sędzia dobrzyński,
 1392—1393 — Piotr z Turu herbu Janina, sędzia łęczycki,
 1393 — Mściśław z Modlny herbu Łazęka, łowczy większy łęczycki,
 1393—1397 — Jan Głowacz z Leżenic herbu Nałęcz,
 1397 — **Zawisza** (z Oleśnicy herbu Dębno, krajczy królowej Jadwigi?),
 1397—1404 — **Jan z Oleśnicy** herbu Dębno, wojski lubelski;

³⁴ Gr. Kraków 1b, k. 860 (1407 rok).

³⁵ ZDM, Cz. 4, nr 1073; Cz. 6, nr 1537; J. Kurtyka: *Spytek Kołczek...*, s. 194—199.

³⁶ KDW, T. 11, nr 1781 (3 lipca 1396).

³⁷ Ziem. krakowska 2, s. 29 (3 lutego 1394).

³⁸ AKH, T. 15, s. 143 (1397 rok).

— starostwo sieradzkie:

1386—1397 — **Jan z Tęczyna** herbu Topór, kasztelan wojnicki,

1398—1403 — Piotr Kmita z Wiśnicza herbu Szreniawa, kasztelan lubelski
(związany z dworem królewskim),

1403—1405 — Warcisław z Gortatowic herbu Lis, kasztelan żarnowski,

1406—1418 — **Mikołaj Białucha z Michałowa i Kurozwęk** herbu Róża,
kasztelan wojnicki/wojewoda sandomierski.

Zwraca uwagę fakt, iż w latach 1399—1402 (w okresie występowania Tęczyńskiego z tytułem *locumtenens regis i capitaneus generalis regni Poloniae*) brak informacji o obsadzie starostw sandomierskiego (do 1401 roku), sądeckiego, sieciechowskiego, radomskiego i lubelskiego. Brak informacji o obsadzie tak dużej liczby ważnych starostw występuje po 1385 roku i w XV wieku tylko w latach 1399—1402. W tym okresie panowie małopolscy dzierżyli — nie licząc starostwa krakowskiego, które było w rękach wicekróla Jana z Tęczyna — wszystkie najważniejsze obsadzone wówczas starostwa w południowej i środkowej części Królestwa: ruskie (Jan z Tarnowa), opoczyńskie (Rafał z Michowa), łęczyckie (Jan z Oleśnicy) i sieradzkie (związany z dworem Piotr Kmita z Wiśnicza). Oznacza to, że Jagiełło uznał, iż oddanie owych starostw w tych latach pod wyłączną kontrolę możnych małopolskich oraz poddanie uznawanych za kluczowe starostw małopolskich i zapewne środkowopolskich nadzorowi namiestnika z tytułem ponadregionalnym *capitaneus generalis regni, locumtenens regis* (Jana z Tęczyna — jednocześnie kasztelana i starosty krakowskiego) jest elementem stabilizującym sytuację wewnętrzną w tym okresie do czasu ostatecznego wyjaśnienia obaw legitymizacyjnych, czyli sfinalizowania i sformalizowania pozycji nowej królowej Anny Cylejskiej.

Władysław Jagiełło był wybitnym politykiem, który przez długi okres czasu po 1386 roku konsekwentnie i cierpliwie wzmacniał swą rzeczywistą pozycję i budował wśród dostojników Królestwa swoje stronnictwo³⁹. Był to proces, który trwał lata (bezpośrednio po koronacji realna a nie formalna pozycja prestiżowa króla wobec możnowładców była inna niż po śmierci Jana z Tęczyna w 1405 roku i inna niż po bitwie pod Grunwaldem, inna wreszcie niż pod koniec jego rządów). Jednym z etapów tych działań była próba rozbicia koterii „panów krakowskich” i pozyskania dla planów królewskich wojewody i starosty krakowskiego Spytkę z Melsztyna. W latach 1395—1399 Spytek otrzymał nadanie Podola oraz dodatkowo kilka zamków z przyległymi obszarami po obu stronach granicy małopolsko-śląskiej, odebranych Władysławowi Opolczykowi w 1396 roku. Nadania te (zwłaszcza Podola) wzbudziły ostry sprzeciw wśród panów rady. W latach 1395—1399 można mówić o narastającej rywalizacji pomiędzy Spytkiem a Janem z Tęczyna na dworach króla i królowej, o rozbieżnościach

³⁹ Por. J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 260—296.

między tymi dworami na tle polityki wobec Krzyżaków, Litwy i Tatarów⁴⁰. Apogeum przypadło zapewne na rok 1398. Wiosną Tęczyński objął dodatkowo urząd ochmistrza dworu królowej, zaś w czerwcu—sierpniu tego roku został kasztelanem krakowskim i zaczął być odnotowywany jako znacząca postać królewskiego sądu nadwornego i często królewski *iudex commissarius*. Spór wewnętrzny musiał ulec załagodzeniu w następstwie informacji o ciąży królowej, zdezaktualizował się zaś po śmierci Jadwigi (zmarła w wyniku kilkutygodniowej ciężkiej choroby i gorączki popołożowej) i jej córeczki w lipcu 1399 oraz Spytka nad Worskłą w sierpniu 1399 roku⁴¹. Jako strony sporu pozostali jednak król Władysław Jagiełło i panowie rady koronnej, wciąż pamiętający ostatnie kontrowersyjne doświadczenia. Przywódcza pozycja Jana z Tęczyna, kasztelana krakowskiego, ochmistrza królowej, jej mentora i współegzekutora jej testamentu (obok biskupa krakowskiego), wśród panów rady była niepodważalna. Musiała być ona szczególnie właśnie ze względu na jego ścisłe związki z królową Jadwigą, której pozycja ustrojowa w państwie była wyjątkowa i dlatego jej śmierć musiała natychmiast wywołać wśród panów rady wątpliwości ustrojowe, podsycane przez pamięć ostatnich emocji politycznych.

Królowna Elżbieta Bonifacja urodziła się 22 czerwca, a krótko po tym znacznie pogorszył się stan jej zdrowia i jej matki, co wpłynęło na sytuację kryzysową w kraju. 30 czerwca 1399 roku Jan z Tęczyna, kasztelan krakowski wystąpił po raz pierwszy jako *de mandato regis Polonie etc ipsius regni eius capitaneus generalis*⁴².

III. J. Nikodem w obu swych tekstach starannie unika konstruktywnego (niechby i polemicznego) ustosunkowania się do problemu realnie ujawnionych w latach 1399—1402 prerogatyw urzędowych Tęczyńskiego, wykraczających poza model kompetencyjny dzierzonych przezeń urzędów kasztelana i starosty krakowskiego. Prosząc czytelnika o cierpliwość, warto zatem przytoczyć ponownie — choć już w koniecznym skrócie — wcześniej zebrane informacje na ten temat⁴³.

Ciekawe jest już pierwsze wystąpienie Tęczyńskiego z tytułem *capitaneus generalis regni* 30 czerwca 1399 roku. Z tytułem tym wystawił dokument, którym potwierdził jako upoważniony przez króla (*auctoritate domini nostri regis [...] nobis in hac parte comissa*) testamentowy zapis Mikołaja, kanonika

⁴⁰ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 212—217; G. Błaszczuk: *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 51 i n., 66—99; zob. w tych pracach zebraną literaturę.

⁴¹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 215—218, 227; zob. też ostatnio zestawienie i analizę stanowisk literatury: G. Błaszczuk: *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 31—248, zwłaszcza s. 70 i n.

⁴² ZDKK, Cz. 1, nr 140. O pogorszeniu się stanu zdrowia królowej zob. ostatnio J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 212.

⁴³ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 219—229; Tenże: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*

krakowskiego dwóch domów w Kleparzu koło Krakowa dla wikariuszy katedry krakowskiej. Od razu dodajmy, iż kompetencje kasztelana krakowskiego (wówczas Jan zapewne jeszcze nie piastował urzędu starosty krakowskiego⁴⁴) nie obejmowały zatwierdzania tego typu transakcji (nadanie nieruchomości w mieście przez duchownego na rzecz instytucji/korporacji duchownej), zaś w dokumencie stwierdzono wprost, iż w roli urzędowej wystąpił jako *capitaneus generalis regni* na mocy delegacji prerogatyw przez króla⁴⁵.

Zwróćmy z kolei uwagę na pozasądowe nadzwyczajne kompetencje Jana z Tęczyna. Pomiędzy 1399 a 1402 rokiem można wskazać przypadki sprawowania przez Jana z Tęczyna nadzoru nad małopolskimi żupami solnymi i ołowiowymi. W lutym 1400 roku niejaki Meinhard rozliczał się z pieniędzy królewskich przed Tęczyńskim i przed żupnikiem (salin) Mikołajem Bochnarem; około 1401 roku Tęczyński za 150 grzywien wykupił na rzecz skarbu od rycerza Stanisława Jelitki tygodniowy czynsz z żup w wysokości 12 groszy, czyli 1 wiardunku (było to nadanie jeszcze Kazimierza Wielkiego); w lutym 1402 roku Tęczyński i podkanclerzy Klemens z Moskorzowa rozliczali rachunki za okres 2 lat przedłożone przez żupnika Mikołaja Bochnara i wydzierżawiali mu żupy na okres kolejny, co król zatwierdził we wrześniu tegoż roku⁴⁶. Przy okazji konfliktu pogranicznego z Węgrami od 1401 roku, którego częścią były polska akcja zbrojna w komitacie Sáros i wzajemne próby monopolizacji handlu, Tęczyński wydał zakaz eksportu ołowiu na Węgry z kopalni olkuskich⁴⁷. Nadzór nad dochodami skarbu z żup i rozliczenia żupnika należały jak najbardziej do skarbowych kompetencji podkanclerzego, natomiast nadzór nad żupami i dochodami z nich oraz prowadzenie polityki żupnej (strategia handlowa i eksport) nie należały na pewno do prerogatyw kasztelana krakowskiego i starosty krakowskiego. Mogły jednak być wykonywane przez namiestnika/wicekróla — co jest analogią do prerogatyw namiestniczych Jana Czyżowskiego w latach 40. XV wieku⁴⁸.

Podobnie wygląda problem sądowych prerogatyw Tęczyńskiego. Z lat 1399—1402 zachowało się co najmniej 18 dokumentów i wzmianek o dokumentach wystawianych przez Tęczyńskiego na mocy specjalnej delegacji pełnomocnictw

⁴⁴ Zob. J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 220—221.

⁴⁵ ZDKK, Cz. 1, nr 140.

⁴⁶ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 220 (tu zestawienie źródeł); *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394—1421*. Wyd. J. Karwasińska. AKH, ser. 2, T. 3 (15), s. 156; ZDM, Cz. 6, nr 1848; *Liber disparata antiqua continens Alexandro Masoviensi episcopo Tridentino dicatus*. Wyd. E. Winkler. „Elementa ad fontium editiones” II. Romae 1960, nr 30.

⁴⁷ *Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski z Węgrami, głównie z archiwum koszyckiego z l. 1354—1505*. AKH 1902, T. 9, s. 412, nr 5; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 221 i przyp. 246, s. 242—243 (tu źródła i literatura).

⁴⁸ I. Sułkowska-Kurasiowa: *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370—1444*. Warszawa 1977, s. 168—170; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 220; A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 118—123.

przez króla (na co wskazuje tytułatura *capitaneus generalis regni Poloniae* oraz dodatkowe specjalne określenia roli wystawcy w treści dokumentów, niekiedy zbieżne z formułami stosowanymi w aktach Czyżowskiego w latach 1440—1447⁴⁹). Dodatkowo, w latach 1403—1405 Tęczyński wystawił jeszcze 5 takich dokumentów, nie używając już jednak tytułu *capitaneus generalis regni*. Również i w tych przypadkach mamy do czynienia z wystąpieniami wykraczającymi poza model kompetencyjny starosty i kasztelana krakowskiego. Tęczyński stał też na czele sądu nadwornego, gdy ten zasiadał na podległym mu obszarze (głównie w Krakowie) pod nieobecność króla. Wystawiane przez Tęczyńskiego w zastępstwie króla od 1399 roku dokumenty sądowe (w tym poświadczające szerszy zakres kompetencji niż świadczyłby o tym użyty w nich tytuł urzędniczy) dotyczą poświadczenia następujących czynności: transakcji (rezygnacji) pomiędzy szlachtą a mieszczaństwem, pomiędzy szlachtą (w tym dotyczących dóbr w województwie sandomierskim), pomiędzy szlachtą a duchowieństwem i instytucjami Kościoła, ferowania wyroków w sporach rajców krakowskich z instytucjami Kościoła, szlachciców o wójtostwo w tenucie dębowieckiej (w powiecie bieckim; w tej sprawie Tęczyński wystawił osobny przywilej), szlachty z poddanyami królewskimi, szlachty z instytucjami Kościoła, potwierdzania rozgraniczeń dóbr królewskich od klasztornych, poświadczenia nadań na rzecz wikariuszy katedry krakowskiej. Zwracałem już wcześniej uwagę, iż z mandatu namiestnikowskiego po 1402 roku Tęczyński z woli króla zachował do śmierci w 1405 roku prerogatywy sądowego zastępcy króla wobec wszystkich sądów (w tym ziemskiego i nadwornego) zasiadających w województwie krakowskim (*locumtenens causarum in absencia domini regis*) — jednak po 1402 roku konsekwentnie nie używał już tytułu namiestniczego⁵⁰.

Niemniej istotny jest też problem terytorialnych kompetencji urzędowych Jana z Tęczyna, wykraczających poza województwo krakowskie. W październiku 1400 roku z wiecu w Krakowie do Tęczyńskiego odesłana została sprawa pomiędzy plebanem z Opatowca (powiat wiślicki) a Hińczą z Rogowa (powiat wiślicki województwa sandomierskiego) o las⁵¹. Tęczyński nie mógł jej sądzić inaczej niż jako namiestnik/wicekról przewodzący sądowi odwoławczemu (naj-

⁴⁹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 221 (zestawienie formuł i źródeł).

⁵⁰ Tamże, s. 221—222, 246, 247—249 (tu źródła); Tenże: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 221. Pomijam tu problem pozycji Tęczyńskiego w sądzie ziemskim, grodzkim, wiecowym i kasztelańskim, omówiony w innym miejscu — zob. Tenże: *Tęczyńscy...*, s. 223—224. J. Nikodem twierdzi, iż przechodzę „Nad wyjaśnieniem tej kwestii [...] do porządku, co budzić może jedynie zdziwienie”. I znów jest to twierdzenie świadomie fałszywe, skoro sam Polemista przywołuje stronę, na której napisałem, iż „z mandatu króla kasztelan Jan z Tęczyna zachował po 1402 r. do śmierci w 1405 r. swą nadzwyczajną pozycję — lecz tylko jako sądowy zastępca króla (*locumtenens causarum in absencia domini regis*) wobec wszystkich sądów (także ziemskiego) w województwie krakowskim” (Tenże: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 221; zestawienie źródeł por. Tenże: *Tęczyńscy...*, s. 246, 248—249).

⁵¹ Ziem. krakowska 3, s. 183; SPPP VIII, nr 10676.

pewniej nadwornemu). Z kolei w 1401 roku Tęczyński (wystąpił tylko z tytułem kasztelana krakowskiego) poświadczył osobnym dokumentem sprzedaż wsi Zwleczka i Zakrzów (w powiecie chęcińskim ziemi sandomierskiej), zeznaną przez dwóch szlachciców⁵²; wystawiając ten dokument wystąpił w roli namiestnika. Z 1400 roku pochodzi wreszcie informacja, iż Tęczyński jako *locumtenens regis in quibusdam articulis regalibus* rozszadził sprawę o dokonany przez szlachciców z powiatów chęcińskiego i sandomierskiego zbrojny zajazd na Kurzelów w powiecie opoczyńskim (wszystkie powiaty w województwie sandomierskim), oraz że *ex speciali remissione* polecił ogłoszenie ostatecznego wyroku komornikom ziemskim w Krakowie i zlecił wpisanie tej informacji podsędkowi ziemskiemu do księgi ziemskiej krakowskiej. Zapiska w tejże księdze sądowej zawiera charakterystyczne sformułowania: poszkodowany Andrzej, archidiakon kurzelowski przedstawił swą krzywdę Tęczyńskiemu jako wicekrólowi (archidiakon „ad presenciam predicti domini Johannis castellani Cracouiensis accedens tamquam locumtenentem regis in quibusdam articulis regalibus querulauit contra [...]”), ten zaś wystosował mandat królewski przeciwko sprawcom („[...] litteram regis mandati contra eosdem dare fecit”), a ci przegrali sprawę przez niestawienie na termin przed Tęczyńskim⁵³. Był więc Tęczyński sędzią właściwym do rozsądzania (zapewne na czele sądu nadwornego) sprawy o charakterze karnym (zbrojny zajazd) w województwie sandomierskim (z racji materii angażującego w pierwszej instancji urząd starosty sandomierskiego, wówczas nieobszadzonego) z udziałem wyłącznie szlachty sandomierskiej, miał też władzę zlecania czynności personelowi sądu ziemskiego krakowskiego. Były to kompetencje namiestnika/wicekróla, a nie kasztelana i starosty krakowskiego, podobne do prerogatyw Jana Czyżowskiego jako wicekróla w latach 40. XV wieku.

Jako prawdopodobną hipotezę rozważyć warto sądowe kompetencje namiestnicze Tęczyńskiego (na forum sądu nadwornego) wobec szlachty ziem sieradzkiej i łęczyckiej. W sierpniu 1399 roku przed sądem nadwornym w Krakowie kanonik łęczycki wygrał proces o dziesięcinę ze wsi w Sieradzkim, ponieważ kasztelan krakowski wsparł go świadectwem z księgi sądowej, zaś w tymże roku Aleksander z Gieczna w Łęczyckim miał termin większej sprawy przed kasztelanem Tęczyńskim w Krakowie (ta druga sprawa nie jest jednoznaczna i może być tylko przesłanką)⁵⁴.

Nie będziemy już tutaj przywoływać problemu nadzoru Tęczyńskiego nad małopolskimi starostami i wielkorządcami w okresie zauważalnej ewolucji tych urzędów i związanych z nimi kompetencji. Namiestnictwo Tęczyńskiego mogło wpłynąć na kształt tej ewolucji⁵⁵.

⁵² AGZ, T. 5, nr 23.

⁵³ SPPP VIII, nr 10877 = Ziem. krakowska 3a, s. 206.

⁵⁴ SPPP VIII, nr 9184—9185; TP III, nr 5959; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 225.

⁵⁵ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 222—228. O mechanizmach nadzoru namiestnika Czyżowskiego nad starostami w latach 1400—1447 zob. A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 113 i n.

Wypada więc ponownie stwierdzić, iż realnie pełnione w latach 1399—1402 funkcje Tęczyńskiego wykraczały poza schemat kompetencyjny kasztelana i starosty krakowskiego tak w pod względem rzeczowym (na obszarze ziemi krakowskiej Tęczyński piastował funkcje — sądowe i pozasądowe — szersze niż kasztelańskie i starościńskie), jak i terytorialnym (sprawowanie przez niego funkcji namiestniczych — zwłaszcza sądowych — potwierdzone jest na obszarach poza ziemią krakowską). Ten schemat kompetencyjny odpowiada nader precyzyjnie lepiej znanemu schematowi kompetencji namiestniczych (wicekrólewskich) Jana Czyżowskiego z lat 40. XV wieku⁵⁶. Nie ma zatem żadnego powodu, by wciąż zaprzeczać, iż w latach 1399—1402 Jan z Tęczyna pełnił funkcję namiestnika (wicekróla) na części obszaru Królestwa (województwa krakowskie i sandomierskie oraz zapewne łęczyckie i sieradzkie). Taki wniosek wynika wprost z przekazów źródłowych, zaś zadaniem historyka jest próba ich interpretacji i wyjaśnienia (faktów źródłowych však zmienić nie można) a nie gołosłowne kwestionowanie ich i odwoływanie się do konstatacji „autorytetu” (S.M. Kuczyński), który podważając namiestnicze funkcje Tęczyńskiego, nawet nie znał większości tych przekazów. Powraca w konsekwencji nieuchronnie pytanie o przyczyny polityczne i ustrojowe pojawienia się Tęczyńskiego w tej roli (w oczywisty sposób nietypowej) i takie a nie inne zakreszenie jego uprawnień. Wyjaśnienie J. Nikodema, iż Tęczyński nie był namiestnikiem/wicekrólem, zaś powodem zwiększenia jego kompetencji sądowych (o kompetencjach pozasądowych J. Nikodem milczy) była po prostu sympatia króla Władysława Jagiełły (i jej nasilenie od 1399 roku), nie wyjaśnia bowiem ani tej sprawy, ani zaistnienia innych jego prerogatyw (np. nadzór nad żupami, prowadzenie polityki na pograniczu) — wydaje się po prostu niewystarczające i rozbijające na niwne.

IV. J. Nikodem w swym tekście pomieszczonym w niniejszym tomie ponownie odrzuca pogląd o pełnieniu przez Jana z Tęczyna funkcji namiestnika/wicekróla (tu wcześniej źródłowo — jak sądzę — wystarczająco uzasadniony). Ponownie także kwestionuje tezę o kryzysie legitymizacyjnym w latach 1399—1402⁵⁷. Stosuje jednak znów zabieg „ustawiania” przeciwnika, czyli przypisania adwersarzowi poglądów przez niego niegłoszonych, ale dla siebie wygodnych, i polemizowania z nimi, a nie z rzeczywistymi tezami i argumentami przeciwnika. Podejmuje się też takiego „uzupełniania” i „samodzielnego dopełniania” poglądów oponenta, by polemika z nimi (a raczej z ich wykreowanym „obrazem”)

⁵⁶ A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 111—144; Taż: *Udział Jana z Czyżowa w zarządzie wschodnich rubieży Królestwa Polskiego w latach 1440—1447*. W: *Na pograniczu kultur, języków i tradycji. Prace ofiarowane Profesorowi Doktorowi Ryszardowi Szczygłowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. Mądzik, A.A. Witusik. Lublin 2004, s. 65—73.

⁵⁷ Jak wcześniej już wspomniano równolegle niemal, w 2007 roku, kryzys ten ponownie został scharakteryzowany przez G. Błaszczuka (*Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 99—104).

była jak najwygodniejsza. Prześledźmy zatem wywody Polemisty, oddzielając je od Jego emocji.

1. J. Nikodem, rozpoczynając wywody negujące tezę o kryzysie legitymizacyjnym lat 1399—1402, przypisuje autorowi niniejszego artykułu opinię (opartą na twierdzeniach F. Piekosińskiego⁵⁸), iż Jagiełło był politycznym figurantem, w sensie prawno-ustrojowym tylko małżonkiem królowej Jadwigi, i — ustawiwszy w tak wygodny sposób przeciwnika — polemizuje łatwo z jego rzekomym poglądem, który „cofa ustalenia historiografii o całe stulecie”. Polemika uderza olbrzymią autorską pewnością siebie. Choć na jej początku Polemista przywołuje jedynie moje słowa, iż Jagiełło został „koronowany nie jako król dziedziczny, lecz jako małżonek królowej Jadwigi”⁵⁹, sygnalizuje wówczas też, że sąd ten nie został wyrażony „*expressis verbis* w artykule z 2007 roku”, ale mimo to jednoznacznie wnioskuje, iż jednak jestem dokładnie tego zdania, co F. Piekosiński w 1897 roku. Zdanie zostało wyrwane z kontekstu w sposób dla J. Nikodema najwygodniejszy, ale nawet tak ukazane wcale nie informuje, że Jagiełło był politycznym figurantem i odgrywał jedynie rolę męża królowej. Informuje tylko, że tytułem Jagiełły do koronacji było nie dziedziczenie praw tronowych, ale małżeństwo z królową Jadwigą (poprzedzone lubelską elekcją i chrztem, o czym piszę półtorej strony wcześniej). Na podstawie tego zdania J. Nikodem przypisuje mi fikcyjny pogląd nawet w owej frazie (i w cytowanym dalej fragmencie z artykułu⁶⁰) niewyrażony. Nigdzie nie napisałem, iż Jagiełło był bezwolnym figurantem u boku Jadwigi — przeciwnie, odnośne fragmenty monografii Tęczyńskich zawierają mnóstwo informacji o aktywności Jagiełły na scenie politycznej, wzmacnianiu przezeń własnej, początkowo słabej, rzeczywistej (a nie formalnej) pozycji na polskiej scenie politycznej i o budowaniu przezeń własnego zaplecza przez nadania, awanse i inne posunięcia (w takich działaniach przejawiał się m.in. polityczny talent władcy). Tylko król rzeczywisty mógł mieć takie możliwości politycznego manewru. Dalej następuje polemika J. Nikodema z wykreowanym przez niego „moim” poglądem o Jagielle-figuranecie, wsparta uwagą, iż twierdzenia F. Piekosińskiego spotkały się z krytyką W. Semkowicza już w 1899 roku, oraz kłamliwą sugestią jakoby był ortodoksyjnym i niekompetentnym (bo ignorującym późniejszą literaturę) wyznawcą też F. Piekosińskiego i na dodatek nie znał artykułu W. Semkowicza. Na podstawie tego artykułu i własnych „rekonstrukcji” J. Nikodem przeprowadza następnie krytykę moich „błędów” i oczywiście triumfuje nad fantomem przez siebie stworzonym. Są to metody stosowane niekiedy w gorących zideologizowanych dyskusjach gazetowych; w polemikach naukowych dotąd się ich nie spotykało.

⁵⁸ F. Piekosiński: *Czy król Władysław Jagiełło był za życia królowej Jadwigi królem polskim, czy tylko mężem królowej?...*, *passim*.

⁵⁹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 204.

⁶⁰ J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 212.

Przypomnijmy, iż polemizując z F. Piekosińskim, W. Semkowicz⁶¹ przedstawił następujące poglądy i ustalenia:

1) zakwestionował opartą na przekazie Jana Długosza tezę, jakoby koronacja Jagiełły odbyła się 18 lutego 1386 roku (w dniu ślubu z Jadwigą) i obronił podaną przez Kalendarz krakowski datę tej koronacji — 4 marca;

2) w konsekwencji, zanegował interpretację aktu potwierdzenia przywilejów przez Jagiełłę z 18 lutego 1386 roku⁶² — akt ten wydany z tytułem *tutor et gubernator regni Poloniae* w dniu ślubu z Jadwigą (a nie w dniu koronacji) nie może być uznany (wbrew F. Piekosińskiemu) za dowód, iż Jagiełło po koronacji uważany był za „króla-małżonka” i „opiekuna i zawiadowcę” Królestwa, tytułatura ta bowiem oddawała jego pozycję prawną po małżeństwie a przed koronacją;

3) zauważył, iż w dyskusji o pozycji Jagiełły niesłusznie F. Piekosiński łączy różne problemy (kwestie te bezrefleksyjnie łączy także J. Nikodem, mimo posługiwania się argumentami W. Semkowicza): realność władzy królewskiej Jagiełły po koronacji (W. Semkowicz jak najśluszej podkreśla realność współrządów Jadwigi i Jagiełły oraz obala twierdzenie F. Piekosińskiego, iż Jagiełło „nie był rzeczywistym królem”; na podstawie współczesnej literatury można tylko dodać, iż król po 1386 roku wzmacniał swą pozycję faktyczną — a nie formalną — stopniowo); uznanie władzy Jagiełły (*tutor et gubernator*) po koronacji za formę zarządu i opieki (ta formuła, przez F. Piekosińskiego zarysowana mgliście i niewątpliwie błędna, została przez J. Nikodema przedstawiona jako mój „grzech” i jako taki oczywiście obalona wystrzałem z armaty do otwartych drzwi); dziedziczność władzy królewskiej Jagiełły (nie ulega wątpliwości słuszność poglądu W. Semkowicza, iż „król elekt jakkolwiek jest rzeczywistym królem, to jednak nie jest królem-dziedzicem”; dodajmy tylko, iż przetarg o formę i formułę elekcyjną sukcesji tronu polskiego oraz o przywileje jako cenę za formułę „elekcji w obrębie dynastii” był w latach 20. XV wieku istotnym czynnikiem kształtowania się ustroju państwa w długiej, również nowożytnej, perspektywie);

4) postawił tezę (s. 172), iż Jadwiga była dziedzicem Królestwa, a Jagiełło za jej życia jako jej mąż był rzeczywistym królem — ale trzeba podkreślić, królem elektem (nie zaś dziedzicznym), zaś etapy legitymizacji tego stanu rzeczy zostały sprecyzowane na zjeździe wołkowyskim 11 stycznia 1386 roku, poprzedzającym lutową elekcję lubelską (formalna akceptacja kandydatury przez posłów polskich — obietnica małżeństwa z Jadwigą — elekcja — chrzest — ślub z Jadwigą — koronacja)⁶³;

⁶¹ W. Semkowicz: *Stanowisko publiczno-prawne Włodzisława Jagiełły...*, s. 169—183.

⁶² CE, T. 2, nr 7.

⁶³ W. Semkowicz: *Stanowisko publiczno-prawne Włodzisława Jagiełły...*, s. 172, za: CE, T. 2, nr 6.

5) analizę pozycji prawnej Jagiełły wywiódł z polskiego prawa majątkowego (Korona była posagiem Jadwigi wniesionym w małżeństwo z Jagiełłą, zaś co do jego dziedzictwa litewskiego i ruskiego, to w Krewie postanowiono je „coronae regni Poloniae perpetuo applicare”);

6) uzasadnił, że kwestia uznania dziedziczności tronu Jagiełły była obiektem przetargu politycznego (nie została przesądzona do śmierci Jagiełły, dodajmy) i budziła opór — „tylko Kraków [w 1387 r. — J.K.] uznał Włodzisława królem dziedzicem, wobec innych Stanów polskich pozostał on nadal tylko mężem dziedziczki, ale jako król rzeczywisty” (s. 179)⁶⁴;

7) interpretując kryzys po śmierci Jadwigi (a zatem w latach 1399—1402), W. Semkowicz (s. 180 i n.) sądzi, że w sensie ściśle prawnym Jagiełło wobec braku dzieci z tego małżeństwa powinien wówczas ustąpić z posagu (czyli z Korony Polskiej) i powrócić do swego litewskiego dziedzictwa, posąg zaś wróciłyby do najbliższych krewnych (czyli Anny Cylejskiej) i pod zarząd opiekunów (czyli panów Królestwa); ci ostatni jednak dla ratowania wielkiego dzieła unii ponownie przeprowadzili małżeństwo Jagiełły z dziedziczką Królestwa — tym razem Anną Cylejską; aby uratować stabilność unii (dalej zdaniem W. Semkowicza), panowie polscy w trakcie rozwiązywania tego kryzysu tym razem „uznali Jagiełłę swym królem dziedzicznym, dając mu Annę za żonę”.

Niniejsze długie zestawienie poglądów W. Semkowicza wydawało się konieczne z tego powodu, że moje stanowisko (zaprezentowane w monografii Tęczyńskich) jest z nim generalnie zbieżne i zwykle na nim oparte, wbrew temu, co wywodzi J. Nikodem i na czym buduje swoją polemikę. Czytelnika po prostu trzeba tu odesłać do właściwych partii mojej książki. Więcej nawet — duża część polemicznego impetu J. Nikodema powinna zostać skierowana właśnie przeciwko W. Semkowiczowi. Badacz ten sądził, iż po śmierci Jadwigi w 1399 roku mieliśmy do czynienia z autentycznym kryzysem ustrojowym, który został zażegnany przez panów polskich (występujących tu w nieuznawanej przez J. Nikodema samodzielnej roli partnerów Jagiełły) i Jagiełłę (który wedle Semkowicza — *horribile dictu* — „po śmierci Jadwigi musiał ustąpić z posagu, tj. z Królestwa Polskiego i zwrócić je najbliższemu krewnemu Jadwigi, sam zaś wybrał się na Litwę do swego dziedzicznego państwa”⁶⁵). Jest tylko jeden problem, w kwestii którego obecnie już nie zgadzam się z W. Semkowiczem. Początkowo za nim⁶⁶ przyjąłem, iż panowie polscy „w drugiej połowie sierpnia [1399 — J.K.] po powrocie do Krakowa przeprowadzili jego ponowną elekcję — tym razem na króla dziedzicznego”⁶⁷. Obecnie sądzę, iż była to ponowna elekcja lub raczej zatwierdzenie na tronie przez ponowną przysięgę

⁶⁴ KDMK, Cz. 1, nr 64; CE, T. 1, nr 12.

⁶⁵ W. Semkowicz: *Stanowisko publiczno-prawne Włodzisława Jagiełły...*, s. 180.

⁶⁶ Tamże, s. 181.

⁶⁷ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 234 i przyp. 332.

i hołd⁶⁸, co zapoczątkowało procedurę legitymizacyjną znaną z 1386 roku: elekcja/przysięga — małżeństwo, lecz nie oznaczało uznania dziedzicznych praw Jagiełły do tronu polskiego. Oczywiście Jagiełło nie mógł utracić praw wynikających z koronacji-sakramentu i dysponował prestiżem opartym na już wypracowanej pozycji politycznej (jedyiny zwornik związku polsko-litewskiego po śmierci Jadwigi, inicjator chrystianizacji Litwy, dysponujący już własnym stronnictwem dworskim), a zatem kryzys legitymizacyjny polegał na zachwianiu tej części jego formalnego tytułu do tronu, która oparta była na małżeństwie z dziedziczką Królestwa, a zapewne i na elekcji do tego małżeństwa prowadzącej. Dlatego też, aby przywrócić obustronnie pożądaną równowagę ustrojową, panowie polscy i Jagiełło rozpoczęli zabiegi o małżeństwo z Anną Cylejską, co wymagało czasu. Etapami tych zabiegów były: wysłanie na dwór cylejski polskich posłów (były klient Melsztyńskich, wówczas już związany blisko z królem — Hińcza z Rogowa, Jan Iwan z Obichowa i rodowiec Tęczyńskiego Jan Naszon z Ostrowiec) w lipcu—sierpniu 1400 roku, ich powrót w towarzystwie 8-osobowego poselstwa panów cylejskich do Krakowa przed 23 października 1400 roku, negocjacje panów polskich i cylejskich oraz układ małżeński na zjeździe w Bieczu 4—5 listopada 1400 roku (wśród 8 polskich uczestników tych układów byli biskupi krakowski i wrocławski oraz przywódcy Małopolan: kasztelan krakowski Jan z Tęczyna i jego rodowiec chorąży krakowski Żegota z Pisar, wojewoda sandomierski Jan z Tarnowa i były klient Tarnowskich podkanclerzy Klemens z Moskorzowa, kasztelan lubelski Piotr Kmita i kasztelan wojnicki Mikołaj z Michałowa), rozpoczęcie zabiegów o dyspensę papieską (Anna była spokrewniona w trzecim stopniu ze zmarłą Jadwigą) i uzyskanie jej 23 kwietnia 1401 roku, wysłanie królewskiego posłańca Kozika do Cylii z tą wiadomością, przybycie orszaku panów cylejskich i Anny do Polski 16 lipca 1401 roku, odłożenie ślubu na okres 8 miesięcy potrzebny oblubienicy na naukę języka polskiego, ślub 29 stycznia 1402 roku w Krakowie⁶⁹. Ponieważ w latach 1399—1402 Jan z Tęczyna odnotowywany był jako *capitaneus generalis regni* i *locumtenens regis* oraz udokumentowane jest wypełnianie przezeń obowiązków tej funkcji w Małopolsce i zapewne Polsce środkowej, należy (jak sądzę) przyjąć, iż dla ustabilizowania sytuacji wewnętrznej i w porozumieniu z panami król mianował Tęczyńskiego namiestnikiem z kompetencjami obejmującymi obszary szczególnego zainteresowania „panów krakowskich”,

⁶⁸ J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 213—215 (tamże literatura i źródła); por. też O. Balzer: *O kilku kwestiach spornych w historii ustroju Polski*. Kw. Hist. 1907, T. 21, s. 30 i n.

⁶⁹ F. Sikora: *W sprawie małżeństwa Władysława Jagiełły z Anną Cylejską*. W: *Personae — Colligationes — Facta*. Toruń 1991, s. 93—103 (czujności J. Nikodema polecić wypada stronę 93, gdzie F. Sikora pisze o inicjatywie panów polskich w sprawie małżeństwa z Anną, której piastowska krew mogła mieć poważny wpływ na „kolejną legitymizację Jagiełłowego władztwa w Polsce”); J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 239—244.

na czas „legitymizacyjnej niepewności” — do sfinalizowania małżeństwem zabięć o rękę Anny.

Sugestia J. Nikodema, że tezy W. Semkowicza są mi nieznane lub są przeze mnie pomijane, jest zatem z gruntu fałszywa — artykuł W. Semkowicza cytuję i wykorzystuję, obok tekstu F. Piekosińskiego, w przypisie do zdania, które J. Nikodem uczynił koroną mych błędów⁷⁰, i później. Cytowana fraza przywrócona do kontekstu narracji traci swą złowrogą moc. Trzy strony wcześniej piszę o negocjacjach polsko-litewskich⁷¹ oraz o warunkach (unia krewska) wyniesienia na tron Jagiełły, podstawach i etapach jego legitymizacji⁷²; etapy te układały się w czytelną sekwencję: elekcja lubelska przez panów i rycerstwo (2 lutego 1386) — chrzest w Krakowie (15 lutego 1386) — ślub z królową Jadwigą (18 lutego 1386), co łącznie pozwoliło w konsekwencji na koronację⁷³. Budzące tyle emocji zdanie⁷⁴ dotyczyło zaś nie kwestii prawno-ustrojowych, ale wielkich wpływów politycznych „panów krakowskich” (przecież organizatorów elekcji Jagiełły) w pierwszym okresie rządów Jagiełły i relatywnie wówczas słabej pozycji tego ostatniego z dwóch powodów: „[...] został on koronowany nie jako król dziedziczny, lecz jako małżonek królowej, a jednocześnie małżeństwo to było bezdzietne”. Tak więc w zdaniu tym (wyjaśnijmy to J. Nikodemowi prościej) chodziło o genealogiczny aspekt legitymizacji (aspekt elekcyjny został odnotowany wcześniej) — bo przecież Jagiełło nie był królem dziedzicznym i bez małżeństwa z Jadwigą nie zostałby koronowany, zaś ewentualne potomstwo z tego małżeństwa ewidentnie wzmocniłoby pozycję polityczną Jagiełły na scenie wewnętrznej.

Dodam tu od siebie, że pojawienie się Jagiełły na polskiej scenie politycznej oznaczało nową jakość w polskich realiach ustrojowych i postawiło przed wszystkimi reżyserami tej sceny (a więc głównie przed panami koronnymi, episkopatem i Jagiełłą) konieczność wypracowywania nowych form legitymizacji. Sądzę, że był to proces — jednocześnie ważny aspekt rozgrywek politycznych wpływający na prawny kształt związku polsko-litewskiego, generujący nowe obyczaje oraz wewnątrzpolские normy polityczne i ustrojowe — a jego etapami były procedury roku 1386, kryzys lat 1399—1402 (po śmierci Jadwigi) i rozgrywka lat około 1425—1430/1434 (przetarg pomiędzy stanami a królem o formułę sukcesji opartej w efekcie na „elekcji w obrębie dynastii”). J. Nikodem wielokrotnie dokonuje aktu „deifikacji” Jagiełły, opisując jego pozycję jako statyczną i niezmiennie dominującą nad polską sceną polityczną i nad panami koronnymi, zwłaszcza małopolskimi. Sądzę, iż opis taki nie ma nic wspólnego z rzeczywistością historyczną, zupełnie pomija bowiem konsekwencje wydarzeń

⁷⁰ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 205, przyp. 139.

⁷¹ Tamże, s. 202.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże (tu pozostała literatura); DHn, lib. 10, s. 151—159; MPHn, T. 5, s. 125—126.

⁷⁴ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 204—205.

politycznych u narodzin unii, rolę wielkich rodzin możnowładczych, z ich zapleczem gospodarczym, rodowym i klientarnym, w warunkach formujących się wspólnot ziemskich i rodzącego się nacisku na rozszerzanie praw szlacheckich na podstawie nowych przywilejów. Wszystkie te kwestie mają już swoją literaturę, przez J. Nikodema ignorowaną.

Zwróćmy z kolei uwagę na kilka drobniejszych kwestii. J. Nikodem ma kłopoty z odmianą przez przypadki po łacinie, kiedy np. pisze, iż „okres rządów Jagiełły w latach 1386—1399 [...] oznaczał współrządy z małżonką *in regen coronata* w 1384 roku”; myli się, pisząc, że Jadwiga „w praktyce nie korzystała z przysługujących jej równorzędnych praw monarszych” (w sprawach politycznych oraz związanych z rządzeniem i majątkiem monarszym wydawała dokumenty wspólnie z Jagiełłą bądź też dokumenty poprzedzające lub wyprzedzające akty Jagiełły w danej kwestii; w niektórych sprawach zajmowała także własne stanowisko, niekiedy różniące się od punktu widzenia Jagiełły — choć raczej było to wówczas stanowisko panów tworzących jej otoczenie); zarzuca mi lekceważenie problematyki litewskiej, co nie jest prawdą — jednak w książce o Tęczyńskich i funkcjonowaniu małopolskiej elity możnowładczej oraz w artykule o kryzysie legitymizacyjnym aspekt litewski może być przywoływany tylko w niezbędnym wymiarze (inaczej autorowi grozi zaburzenie proporcji i uczniowskie pisanie „tego, co wie” na swój ulubiony temat, niezależnie od tematu podstawowego — tak jak przytrafiło się to J. Nikodemowi, który w książce o stosunkach Polski i Litwy z husyckimi Czechami ponad 20% tekstu poświęcił omawianiu stosunku Litwy do Polski i kwestiom wewnątrzlitewskim, ze szkodą dla właściwego tematu⁷⁵); nieśluszenie przypisuje mi bezrefleksyjne powielanie opinii Jana Długosza o Jagielle, podczas gdy ja ukazuję go w rzeczywistości nie jako „półboga” o niezmienniej pozycji (co byłoby po prostu naiwne), lecz jako wybitnego polityka, który mając początkowo słabą faktyczną pozycję w relacjach z panami Królestwa, potrafił z czasem bardzo ją wzmocnić i doprowadzić do zmiany miejsca Litwy w stosunkach z Królestwem — od formuły *applicare* unii krewskiej do równorzędności unii wileńsko-radomskiej roku 1401; twierdzi fałszywie, iż starałem się „udowodnić pozycję Jagiełły jako króla małżonka za życia Jadwigi” — moje poglądy o pozycji Jagiełły starałem się na użytek J. Nikodema ponownie uprzystępnąć powyżej, zaś o ustrojowym *curiosum*, czyli królu małżonku jako żywo nie pisałem (literatura zna instytucję królowej przy królu i księcia małżonka królowej, zaś koronacja męża królowej oznaczała już sytuację ustrojowo inną⁷⁶).

⁷⁵ J. Kurtyka, J. Sperka, rec.: Jarosław Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420—1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*. Publikacje Instytutu Historii UAM 61, Poznań 2004, ss. 442. Rocz. Hist. 2004, T. 70, s. 245.

⁷⁶ O pozycji królowej w średniowieczu zob. zbiory studiów: *Medieval Queenship*. Ed. J.C. Parsons. Stroud 1994; *Queens and Queenship in Medieval Europe*. Ed. A. Duggan. Woodbridge 1997 (2002).

Podtrzymuję też oczywistą analogię luksemburską. Sytuacje Zygmunta Luksemburskiego i Jagiełły były podobne po śmierci odpowiednio Marii (1395) i Jadwigi (1399), córek Ludwika Andegaweńskiego. J. Nikodem niepotrzebnie powtarza podręcznikowe informacje o początkowych trudnościach Zygmunta na Węgrzech (wszak Jagiełło także obejmował tron w nietypowych — choć innych — okolicznościach, a jego partnerami byli panowie Królestwa), faktem bowiem jest, iż od 1387 roku Zygmunt był koronowanym, rzeczywistym królem, mężem królowej-dziedziczki (jak Jagiełło od roku 1386) i jego pozycja ustrojowa była podobna do pozycji Jagiełły. Wydaje się oczywiste, iż w 1399 roku dla panów polskich i Jagiełły sytuacja na Węgrzech mogła być polityczną przestrogą. Przy tej okazji J. Nikodem popełnia zresztą charakterystyczne nadużycie: prezentuje jednostkowy przypadek źródłowy (mandat Jadwigi do miasta i mieszczan Krakowa z 3 grudnia 1387 roku z poleceniem złożenia hołdu Jagielle „sicut vero ipsorum Regi naturalique domino et heredi”) jako uniwersalny, podczas gdy literatura od czasów W. Semkowicza (od stu lat...) traktuje go właśnie jako wyjątkowy i jednostkowy⁷⁷. Takie a nie inne sformułowanie źródłowe w 1387 roku z uwagi na swą wyjątkowość wymaga oczywiście prób interpretacji. Jednak na pewno nie potwierdza ono jednoznacznego i powszechnego uznania Jagiełły za „pana naturalnego” Królestwa — raczej był to jednorazowo zastosowany zwrot formularzowy, którego użycie świadczy o trudnościach w opisie pozycji prawnej Jagiełły i sygnalizuje problem konieczności „wpasowania” pierwszego króla elekcyjnego i męża królowej-dziedziczki w system ustrojowy Królestwa — a kwestia ta była w swej ewolucji ważnym elementem dziejów wewnętrznych państwa aż do lat 30. XV wieku. Przetargi lat 1425—1430 nie miałyby miejsca (celowo pomijam tu będący tematem polemiki problem kryzysu lat 1399—1402), gdyby Jagiełło został w 1387 roku uznany przez panów i szlachtę za „pana naturalnego” Królestwa lub gdyby w 1399 roku został uznany królem dziedzicznym.

Ogłosivszy moją klęskę, nie przywołałem bowiem źródeł, „by udowodnić pozycję Jagiełły jako króla małżonka za życia Jadwigi” (podczas gdy ja nie miałem wcale powodu i zamiaru udowadniać tezy o Jagielle-figurancie), J. Nikodem przystępuje do obalania przywołanych przeze mnie źródeł informujących wprost o kryzysie legitymizacyjnym po śmierci Jadwigi: listów wielkiego mistrza do Wilhelma Habsburga i do komtura wiedeńskiego z początku października 1399 roku oraz przekazu Jana Długosza. J. Nikodem próbuje stworzyć wrażenie, że wiarygodność tych źródeł jest moim wymysłem, tymczasem w literaturze uważane są one za wiarygodne przekazy o owym kryzysie od stu lat — od artykułu Władysława Semkowicza (1899) po najnowsze dzieło Grzegorza Błaszczyka (2007)⁷⁸. J. Nikodem przy tym daje wyraźne dowody niezrozumienia

⁷⁷ KDmK, Cz. 1, nr 64.

⁷⁸ W. Semkowicz: *Stanowisko publiczno-prawne Władysława Jagiełły...*, s. 181; G. Błaszczyk: *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 100—101 (tu zebrana literatura).

tekstu, z którym polemizuje. Jeśli w tym samym czasie wielki mistrz pisze dwa listy w tej samej sprawie, i jeśli list do Wilhelma Habsburga (zdystansowanego rywala Jagiełły do ręki Jadwigi) zawiera ogólnikowe i wymijające informacje (ale jednak bagatelizująco i dyplomatycznie wspomina o nieznanych bliżej, mało znaczących sprawcach niepokojów po śmierci królowej), zaś list do komtura wiedeńskiego zawiera już informacje konkretne (ponowna przysięga i hołd panów na rzecz Jagiełły, przedśmiertne rady Jadwigi) i wskazówki (jak przeciwdziałać planowanemu mariażowi Jagiełły z Anną Cylejską) do przekazania ustnego Habsburgowi — to po prostu przyjąć należy, iż Konradowi von Jungingen zależało na dyskrecji: w oficjalnym liście do Habsburga udzielił odpowiedzi ogólnikowych, zaś w wewnątrzakcyjnej korespondencji szczegółowo poinstruował mistrza wiedeńskiego, jakie informacje winny być Wilhelmowi przekazane ustnie. Wbrew wywodom J. Nikodema oba te listy bardzo dobrze się dopełniają i przy okazji dostarczają danych o szczegółach technicznych krzyżackiej dyplomacji. Zdziwiałe jest też oczekiwanie J. Nikodema, iż wielki mistrz winien napisać o kryzysie legitymizacyjnym tak, jak tego J. Nikodem oczekuje: zapewne precyzyjnie i z użyciem wszystkich tych trudnych słów współczesnej humanistyki. A przecież wielki mistrz pisze jednak o zamieszaniu po śmierci Jadwigi, o ponownej przysiędze i hołdzie panów, o radach Jadwigi na łożu śmierci, by Jagiełło poślubił kolejną dziedziczkę Królestwa — Annę Cylejską, wreszcie radzi Habsburgowi, jak zablokować planowane małżeństwo⁷⁹. Czegóż dotyczą te informacje? Po cóż potrzebna była ponowna przysięga (i dlaczego przysięga z 1386 roku okazywała się już niewystarczająca)? Cóż jeszcze powinien był wielki mistrz napisać, by przekonać J. Nikodema? Czy powinien użyć wprost uczzonego sformułowania „kryzys legitymizacyjny” i dopiero wtedy miałby szansę na akceptację?

J. Nikodem konstatuje brak wszelkich oznak kryzysu legitymizacyjnego, Jadwiga bowiem na łożu śmierci po prostu „planowała” ponowny ślub Jagiełły („[...] w królowej odezwało się poczucie silnej więzi dynastycznej” — trzeba tu koniecznie przywołać te osobliwe wywody), zaś rady wielkiego mistrza dla Habsburga to prostu chęć zaszkodzenia Jagielle. J. Nikodem nie dostrzega w ogóle szerszego tła obu tych sytuacji, traktuje je osobno jako fakty jednostkowe, wyjęte z kontekstu źródłowego, historycznego i ustrojowego końca XIV wieku. Podobne wywody mego polemisty dotyczą właściwego fragmentu Długoszowych *Annales*, wedle J. Nikodema tradycyjnie niewiarygodnych⁸⁰. I tak, wedle J. Nikodema, streszczam informacje Długosza „wiernie”, ale „powierzchniowo” (chciałoby się zapytać: wiernie czy powierzchownie?). Nie podejmuję się analizować wywodów J. Nikodema w tym fragmencie — czytelnik po prostu musi skonfrontować tekst Długosza o kryzysie po śmierci Jadwigi z moją rekonstrukcją

⁷⁹ CDPPruss, T. 6, nr 86, 87.

⁸⁰ DHn, lib. 10, s. 236—237.

i interpretacją oraz porównać analizy tego fragmentu obecne w literaturze od stu lat (od czasów przywoływanego wcześniej W. Semkowicza). W pełni podtrzymuję uwagi „o obustronnej rozgrywce” pomiędzy panami małopolskimi a królem, oraz o partnerskiej roli obu stron tego starcia. Chciały one utrzymania unii, jednak inaczej zapatrywały się na jej modyfikację, a warunki umowy unijnej z 1401 roku najlepiej świadczą o trwających przetargach. Z kolei rolę możnowładców w forsowaniu małżeństwa z Anną Cylejską potwierdza przywoływany już wcześniej skład poselstwa i delegacji na rokowania w Bieczu w 1400 roku. I małżeństwo z Anną to nie był jakowys „wybieg panów polskich, [...] który miał rozwiązać wątpliwości i niepokój króla, ponieważ podobnie jak Jadwiga, także i ona była dziedziczką tronu” (bezradny czytelnik zastanawia się, czy Jagiełło obawiał się Anny jako rywalki do tronu?), ale element i warunek rozładowania kryzysu. W rozładowywaniu tego kryzysu główną rolę odgrywał kasztelan Jan z Tęczyna — jako ochmistrz dworu królowej (może i świadek jej ostatnich chwil) i egzekutor jej testamentu, patron i rodowiec jednego z trzech posłów do Cylii, jako najważniejszy uczestnik rozmów w Bieczu (wreszcie jako namiestnik/wicekról). Wątpliwości J. Nikodema co do Długosza znajomości tradycji rodowej polskich możnowładców może rozwiązać lektura całkiem już obfitej literatury na ten temat; podkreśla ona zwłaszcza jego świetne informacje o Oleśnickich, Tarnowskich, Melsztyńskich, Tęczyńskich oraz powszechnie znane ściśle związki z biskupem Oleśnickim. Nie przywołując tu już szczegółowo tej literatury, wspomnijmy tylko, iż w czasie kryzysu związanego z obsadą biskupstwa krakowskiego w 1461 roku Jan Długosz u boku niedoszedłego biskupa Jakuba z Sienna przez rok ukrywał się najpierw w Tęczynie u kasztelana krakowskiego Jana z Tęczyna, a później w Melsztynie u Jana Melsztyńskiego; źródła potwierdzają też jego ożywione kontakty z Tęczyńskimi⁸¹. Milczenie J. Długosza o namiestnictwie Jana z Tęczyna w latach 1399—1402 o niczym nie świadczy. Wbrew twierdzeniom J. Nikodema to nie jest nawet argument *ex silentio*, milczeniu kronikarza (który po prostu o tym nie napisał, choć wedle J. Nikodema powinien) można bowiem przeciwstawić dość liczne ówczesne dokumenty wystawiane przez Tęczyńskiego z tytułem namiestnika/wicekróla lub ukazujące jego namiestnicze kompetencje; także w bulli papieskiej z 1401 roku użyto wobec Tęczyńskiego terminu *capitaneus generalis regni Polonie*, który musiał być zawarty w poprzedzającej ją suplice wystosowanej przez króla, namiestnika Tęczyńskiego i kanclerza Zaklikę.

J. Nikodem triumfuje też, jakobym osłabił swą hipotezę o kryzysie legitymizacyjnym, zmieniawszy zdanie co do charakteru aktu odnowienia przysięgi przez panów w 1399 roku. Obawiam się, iż mój adwersarz niewiele zrozumiał z tego, co przeczytał, i z tego, co sam napisał. Wcześniej już wspominałem, iż w 1997 roku, opierając się na tezach W. Semkowicza (którego artykułu wedle J. Niko-

⁸¹ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 399; DHn, lib. 12, s. 364—365.

dema nie znam), przyjąłem, iż doszło wówczas do ponownej elekcji „tym razem na króla dziedzicznego”, natomiast w 2007 roku uznałem, iż możliwa była ponowna elekcja lub ponowna przysięga i hołd — jednak nie oznaczało to uznania Jagiełły za króla dziedzicznego; przeciwko temu przemawia bowiem zdecydowanie przetarg o formułę sukcesji tronu w latach 1425—1430. Ponownie zatem i jak najprzystępniej powtórzmy: po śmierci Jadwigi Jagiełło musiał odzyskać swój status męża dziedziczki Królestwa (co było elementem jego legitymizacji), przy czym ponowiono procedurę z 1386 roku: najpierw elekcja/przysięga, a następnie małżeństwo z dziedziczką Królestwa — Anną Cylejską. Różnica sytuacyjna polegała na tym, iż w 1386 roku Jadwiga już rezydowała w Polsce i już wcześniej była *in regem coronata* (a zatem to Jagiełło musiał wtedy dopiero zostać koronowany i dojść do swej pozycji ustrojowej), zaś w 1399 roku to Jagiełło był królem koronowanym (posiadał zatem sakrę wynikającą z koronacji/sakramentu, pojawiły się natomiast wątpliwości ustrojowo-polityczne) i realną częścią polskiego systemu politycznego; a zatem Anna Cylejska musiała dopiero być sprowadzona do Polski, co wymagało zgody jej opiekunów i negocjacji — czyli czasu. I na ten okres ustrojowej niepewności przyjęto rozwiązanie nadzwyczajne — Jagiełło mianował namiestnikiem/wicekrólem Jana z Tęczyna, którego kompetencje obejmowały ziemie krakowską i sandomierską oraz zapewne sieradzką i łączycką — a więc obszary szczególnie ważne dla kluczowego w tej rozgrywce środowiska „panów krakowskich”. Czas owej niepewności i rozgrywki rozpoczął się wtedy, gdy śmierć ciężko chorej królowej Jadwigi uznano za nieuchronną, ona sama zaś na łożu śmierci (czy nie z inspiracji swego ochmistrza i mentora — kasztelana Jana z Tęczyna?) namawiała Jagiełłę do politycznie koniecznego ożenku z Anną Cylejską.

J. Nikodem przytacza następnie fragment mojego artykułu (w 1399 roku rozpoczęto odtwarzanie sekwencji aktów z początku 1386 roku: uzgodnienie małżeństwa — elekcja/przysięga w celu zatwierdzenia na tronie — małżeństwo zamykające tę procedurę) i puentuje moje ustalenia oraz propozycje w sposób całkowicie wypaczający ich treść i sens: rzekomo w 1399 roku Jagiełło pozornie zyskał prawa do korony za cenę trwania w zawieszeniu jego praw do tronu (nie można tu nieśmiało nie zapytać o różnice pomiędzy prawami do korony i prawami do tronu). Pyta też: „Jakież to powody miałyby króla zmusić do zgody na tak fatalne dla siebie warunki?” I odpowiada w charakterystycznym stylu na tak absurdalne pytanie (absurdalne — znamy bowiem rzeczywistość źródłową i w jej obszarze powinniśmy szukać odpowiedzi): „Jeśli miałoby chodzić o utrzymanie związku polsko-litewskiego [...] ponownie musielibyśmy stwierdzić, że historyk nie dość wnikliwie zna jednak realia polityczne końca XIV wieku”. Z tak buńczuczną oceną trudno polemizować, można tylko odesłać czytelnika do twórczości obu stron tej polemiki.

W jednym można J. Nikodemowi przyznać rację: w 1997 roku faktycznie nie dość precyzyjnie określiłem poszukiwaną datę końcową kryzysu legitymiza-

cyjnego. Jednak źródła nie pozwalają na całkowitą jednoznaczność (a historyk winien wychodzić od źródeł, a nie od konstrukcji teoretycznych, w ramach których „nie dość wnikliwie przemyślał własną hipotezę”). Fakty źródłowe są zaś takie, że w lutym 1402 roku Jan z Tęczyna ostatnie dwa razy wystąpił w roli namiestnika/wicekróla (w tym raz odnotowany został z tytułem *capitaneus generalis regni Poloniae*)⁸², co miało miejsce wkrótce po ceremonii ślubnej Jagiełły i Anny Cylejskiej 29 stycznia 1402 roku. A zatem zasadne wydaje się związanie końca misji namiestniczej Tęczyńskiego właśnie z zaślubinami Anny — choć wbrew żądaniom J. Nikodema nie powinniśmy spodziewać się „aktu odwołania z namiestnikostwa”. Data koronacji Anny — 25 lutego 1403 roku, oznaczała ostateczne wpasowanie jej w system ustrojowy, lecz dla dopełnienia legitymizacji Jagiełły małżeństwo wydaje się ważniejsze, tym bardziej że zbiegło się czasowo z końcem namiestnikostwa Tęczyńskiego. Tu zwróćmy przy okazji uwagę, iż główną uroczystością towarzyszącą koronacji Anny były huczne zaślubiny kasztelana Jana z Tęczyna z Katarzyną z Krzelowa⁸³.

Tu powtórzmy tylko to, co zostało napisane przy innej okazji — J. Nikodem zupełnie lekceważył inny niż monarszy czynnik na scenie politycznej. Takie lekceważenie w przypadku polskiej sceny politycznej drugiej połowy XIV wieku jest szczególnie zadziwiające. Któż bowiem z polskiej strony był partnerem w umowie unijnej z Jagiełłą w 1385 roku i kto reprezentował interes Królestwa Polskiego? Możliwość małopolscy — odpowiada każdy podręcznik od stu lat. Wystarczy nawet pobieżna znajomość literatury i teoretyczna znajomość ponadczasowych mechanizmów polityki, by domniemywać, iż panowie ci — przez Jana z Czarnkowa nazwani „panami krakowskimi” — musieli mieć za sobą w tym momencie całą drogę polityczną, w czasie której uformowała się ich koteria wraz z zapleczem rodowo-klientarnym, udowodniła swą siłę i wpływy, wywalczyła sobie pozycję uprawniającą do reprezentowania całego Królestwa, wreszcie wypracowała lub zaadaptowała ideologię (*Coronae Regni Poloniae*) uzasadniającą model polityczny dający jej taką siłę. Badanie szczegółów i uwarunkowań tego procesu — zwłaszcza jego aspektu społecznego (ród i przywództwo rodowe, relacje międzyrodowe, klientela), jest przedmiotem zainteresowania całego licznie reprezentowanego w literaturze nurtu badań naukowych, którego istnienia J. Nikodem zdaje się nie przyjmować do wiadomości. Jest też oczywiste, iż pozycja, jaką mieli panowie Królestwa około 1385/1386 roku — pozycja opiekunów królowej Jadwigi i partnerów króla Jagiełły — także w okresie pokrewskim musiała się utrzymywać i dopiero z czasem Jagiełło (wybitny polityk, ale przecież nie czarodziej) zdołał stworzyć własne stronnictwo i osłabić potencjał „panów krakowskich”. Ten pierwszy okres — czas ich wielkich wpływów stopniowo i powoli podważanych przez Jagiełłę — trwał do

⁸² *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394—1421...*, s. 156; SPPP II, nr 840.

⁸³ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 244.

1401—1402, a więc do unii wileńsko-radomskiej i małżeństwa z Anną Cylejską, a ostatecznie został zamknięty śmiercią Jana z Tarnowa w 1409 roku. Po bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku prestiż Jagielly gwałtownie wzrósł.

2. Wiele pasji wkłada także J. Nikodem w podważenie źródłowego faktu występowania Jana z Tęczyna w roli namiestnika/wicekróla w latach 1399—1402. Także i w tym przypadku stosuje podobne jak wcześniej zabiegi zbytnio ułatwiające polemikę. Pisze, iż „każdy bezstronny badacz musi stwierdzić [...], że wszelkie działania służące zażegnaniu kryzysu w Polsce zacząć się powinny dopiero po śmierci królowej” Jadwigi. Jest to oczywiście „badacz” i „warunek” jak zwykle wymyślony przez J. Nikodema. Tymczasem fakty źródłowe wskazują, że Tęczyński po raz pierwszy wystawił dokument jako namiestnik/wicekról 30 czerwca 1399 roku, już po urodzeniu przez Jadwigę córki (22 czerwca 1399 roku) i przed śmiercią jej i królowej (13 i 17 lipca 1399) — a więc w okresie poświadczanego źródłowo, gwałtownego, prowadzącego do śmierci pogorszenia stanu zdrowia dziewczynki i królowej⁸⁴. Faktów zmienić się nie da — można je tylko wyjaśniać i interpretować. I tu można odwołać się do informacji o roli Tęczyńskiego jako politycznego mentora królowej i egzekutora jej testamentu, oraz do przedśmiertnych rad Jadwigi udzielanych Jagielle (konieczność poślubienia Anny Cylejskiej), co może dowodzić, iż świadomość kłopotów legitymizacyjnych pojawiła się jeszcze przed nadchodzącą śmiercią królowej.

Podobnie wygląda pseudoanaliza J. Nikodema, wedle której „twierdząc”, że Tęczyński rzekomo został namiestnikiem już w 1398 roku. Jest faktem potwierdzonym źródłowo, iż od połowy 1398 roku waga roli Tęczyńskiego zaczęła rosnąć. W maju został ochmistrem dworu królowej Jadwigi (po usunięciu Piotra Rpiszki z Bedlna, rodowca i klienta Spytko z Melsztyna, wówczas rywala Tęczyńskiego), w sierpniu kasztelanem krakowskim, zaczął często występować jako królewski *iudex commissarius* i przewodniczyć sądowi nadwornemu⁸⁵. Są to fakty poświadczające wzrost znaczenia Tęczyńskiego i kumulowanie przez niego rozproszonych kompetencji jako najbardziej wpływowej postaci u boku Jadwigi, z którą król musiał się coraz bardziej liczyć, zaś nominacja namiestnikowska w czerwcu 1399 roku musi być interpretowana jako zwieńczenie procesu narastania wpływów Tęczyńskiego — bo to on właśnie został mianowany przez króla namiestnikiem. Analizując przypadek Tęczyńskiego, możemy obserwować typowe zjawisko wzmacniania wpływów nieformalnych i zwieńczenie tego formalnym urzędem. Zadaniem zaś wszystkich sformułowań J. Nikodema jest dyskusja nie z tym, co napisałem, ale z tym, co Polemista ten uważa, że napisałem. A to jest różnica.

Dalsza polemika J. Nikodema nie przynosi argumentów wartych odnotowania (jego hipoteza, że Tęczyński łączył tylko urzędy starosty i kasztelana kra-

⁸⁴ J. Kurtyka: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 220.

⁸⁵ Tamże, s. 218.

kowskiego uporczywie ignoruje szerszy zakres rzeczowy i terytorialny jego kompetencji; analogia z Czyżowskim jest wedle niego „wątpliwa”, choć nie wyjaśnia dlaczego; ma pretensje, że sprawa małżeństwa Jagiełły z Anną tak się przedłużała, podczas gdy wiadomo, iż potrzebny był czas na poselstwa, po przybyciu do Polski Anna była uczona języka polskiego, zaś w tle toczyła się rozgrywka o nowy kształt unii, sfinalizowana w 1401 roku).

Wreszcie na koniec J. Nikodem ironizuje, że Tęczyński był wicekrólem częściowym i że widocznie prawa Jagiełły w Wielkopolsce i na Rusi pozostawały nienaruszone. Odpowiedź na ten teoretyczny dogmatyzm znów musi opierać się na źródłach. A te przynoszą nam takie a nie inne informacje i właśnie one muszą być interpretowane, do źródeł pretensji mieć nie można.

Przypomnijmy, że w latach 1440—1447 w Koronie rządziło dwóch wicekrólów/namiestników posługujących się tytułem ogólnopolskim (*regis in regno Poloniae locumtenens* i pochodne) i mających ograniczony zasięg władzy — kasztelan i starosta krakowski Jan Czyżowski w Małopolsce i na Rusi, zaś wojewoda łęczycki Wojciech Małski w szeroko rozumianej Wielkopolsce⁸⁶. J. Nikodem zakłada, że tak musiało być zawsze. Jednak rzeczywistość polityczna XV wieku nie miała nic wspólnego z dogmatycznymi schematami.

Odwołajmy się znów do źródeł. W 1456 roku król Kazimierz Jagiellończyk wybierał się na Litwę ogarniętą kryzysem politycznym (źródłem kłopotów były działania wojewody wileńskiego Gasztołda, który myślał o własnym kandydacie na stolec wielkoksiążęcy i groził Polsce wojną o Podole). Pozycja króla osłabła i wymagała nadzwyczajnych rozwiązań, co znalazło wyraz w postanowieniach sejmu w Piotrkowie we wrześniu 1456 roku. Za radą panów król mianował wówczas kanclerza Jana Gruszczyńskiego, biskupa włocławskiego namiestnikiem na Wielkopolskę, ale z ponadregionalną/ogólnopaństwową tytułaturą (według statutu sejmowego król biskupa „instituit loco sui locum tenentem huius incliti regni Poloniae [...] qui auctoritatem habebit omnimodam”). Według żyjącego ówczesnie Jana Długosza biskup Jan przez króla „in parciū Maioris Poloniae, quo res Prussie feliciter dirigi possent, gubernatore designatus est et cura negotiorum Prussie ceterarumque publicarum rerum parciū illarum sibi mandata” — jego zadaniem było zatem przede wszystkim nadzorowanie spraw wielkopolskich i pruskich; pomiędzy 4 a 8 października 1456 roku doszło też do zmiany na urzędzie starosty generalnego Wielkopolski: Piotra Skórę z Gaju, kasztelana kaliskiego zastąpił Łukasz z Górki, wojewoda poznański⁸⁷. W Małopolsce i na Rusi w tym samym czasie namiestnika nie powołano — z upoważ-

⁸⁶ Piszę o tym i w książce (J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. według indeksu), i w artykule (Tenże: *Jeszcze o kryzysie legitymizacyjnym...*, s. 211), zaś J. Nikodem, zgodnie ze swoją „metodą”, w ostatnim przypisie sugeruje, iż o Małskim zapomniałem.

⁸⁷ J.V. Bandtkie: *Jus Polonicum*. Warszawa 1831, s. 295; DHn, lib. 12, s. 263; UrzWp, nr 632—633, s. 174.

nienia sejmu piotrkowskiego zarząd i nadzór miał tam charakter kolegialny i był sprawowany przez kasztelana i starostę krakowskiego Jana z Czyżowa oraz wojewodę krakowskiego Jana z Tęczyna, którzy w razie potrzeby do gremium decyzyjnego dobierali wybranych innych wyższych dostojników (tu zwłaszcza wojewodę sandomierskiego Jana z Oleśnicy i kasztelana radomskiego Grzegorza z Branic)⁸⁸. Wyjątek uczyniono tylko dla Podola zagrożonego pretensjami litewskimi: w tymże roku na październikowym zjeździe w Nowym Korczynie postanowiono wysłać na Podole wojewodę krakowskiego Jana z Tęczyna, który jako „*commissarius ex mandato et commissione speciali [...] regis Polonie ad conspiciendum defectus et iniurias terre Podolie*” otrzymał uprawnienia sądowe w zastępstwie króla i nadzór nad administracją na tym obszarze; do pomocy dodano mu Jana Oleskiego z Sienna i Piotra Wnuczka, podkomorzego lwowskiego⁸⁹. Opisany przykład nadzwyczajnych rozwiązań z lat 1456—1457 dowodzi, iż na czas nieobecności króla powołano wówczas namiestnika z tytułem ogólnopolskim i ponadregionalnym, zakresem kompetencji ograniczonym do Wielkopolski (zapewne rozumianej szeroko) i Prus, zaś w Małopolsce i na Rusi zastosowano inne metody nadzoru sądów i administracji, dostosowane do realiów wewnętrznej sceny politycznej.

Sytuacja w latach 1456—1457 przypominała zatem tę z lat 1399—1402 — w obu przypadkach (odpowiednio: Wielkopolski z Prusami oraz ziem krakowskiej i sandomierskiej z terytoriami środkowopolskimi) powołano jednego namiestnika/wicekróla z tytułem ogólnopolskim (*capitaneus generalis regni Polonie, locumtenens regis* — 1399—1402, *locumtenens regni Polonie* — 1456—1457) i władzą ograniczoną do części ziem Królestwa (dwóch/trzech prowincji, w których sytuacja wewnętrzna wymagała takiego rozwiązania); jednocześnie w pozostałej części Królestwa namiestnika/namiestników nie powoływano — najwyraźniej układ sił wewnętrznych pozwalał na zastosowanie tam innego rozwiązania w celu utrzymania równowagi politycznej. Tym samym wszystkie pracowicie skonstruowane ironiczne uwagi J. Nikodema zawisają w powietrzu — i pozwólmy im pozostać bez riposty tam, gdzie ich miejsce.

Możliwe wydaje się zatem zaproponowanie hipotezy, iż namiestnik/wikariusz/wicekról/starosta generalny Królestwa powoływany był na czas przejściowy w sytuacji ustrojowo nietypowej, z kompetencjami na obszarze całego Królestwa (np. książę Władysław Opolczyk w latach 1377—1378, kolegium wikariuszów na czele z biskupem Zawiszą z Kurozwęk w latach 1381—1382, arcybiskup Mikołaj Kurowski w latach 1410—1411) lub na obszarze większym niż teren jurysdykcji starosty/starosty generalnego danej prowincji (namiestnikowi Janowi z Tęczyna w latach 1399—1402 oprócz ziemi krakowskiej podlegała także ziemia sandomierska oraz zapewne sieradzka i łęczycka; namiestnikom lat

⁸⁸ J. Kurtyka: *Tęczynscy...*, s. 360—362.

⁸⁹ AGZ, T. 19, nr 2778; J. Kurtyka: *Tęczynscy...*, s. 359—360 (tu pozostałe źródła).

1440—1447, Janowi Czyżowskiemu i Wojciechowi Małskiemu podlegały odpowiednio: oprócz ziemi krakowskiej także sandomierska, ruska i Podole, oraz oprócz właściwej Wielkopolski także ziemie sieradzka i łęczycka; namiestnikowi Janowi Gruszczyńskiemu w latach 1456—1457 oprócz Wielkopolski podlegały Prusy i zapewne ziemie Polski środkowej). Ogólnopolski tytuł namiestnika/wicekróla miał charakter prestiżowy i ponadregionalny (oznaczał kompetencje wykraczające poza jedną prowincję/województwo podległe jednemu staroście), ale nie łączył się automatycznie z kompetencjami ogólnopolskimi (o tym decydował król i moderująca jego decyzje sytuacja polityczna, czyli aktualny stan relacji pomiędzy władcą a panami rady i ich zapleczem w momencie kryzysowym).

Sytuacja polityczna w Wielkopolsce w latach 1399—1401 zapewne nie wymagała powołania namiestnika. W latach 1398—1409 starostą generalnym był tam Małopolanin Tomasz z Węgleszyna herbu Jelita, mający mocne koneksje wielkopolskie i kujawskie⁹⁰. Zapewne zarówno król, jak i panowie wielkopolscy uznawali tamtejszą sytuację za stabilną, co akceptowali Małopolanie. Warto chyba pamiętać o napięciach pomiędzy panami wielkopolskimi i małopolskimi, ujawniających się w XIV i XV wieku⁹¹. Dlatego też wspólnoty polityczne obu tych obszarów mogły różnić się stosunkiem do zjawisk kryzysowych w państwie. Wydaje się, że rozwiązania kryzysu lat 1399—1402 i 1456—1457 były objawem tych różnic.

V. Czasy, w których przyszło nam żyć, pracować i polemizować, charakteryzują się relatywizacją wszelkich procedur, postmodernistycznym lekceważeniem metodologii, upadkiem logiki i dążeniem do ułatwiania sobie zadań. Ułatwianie sobie polemiki, głoślowe dezawuowanie źródeł, nieumiejętność kon-

⁹⁰ UrzWp i UrzMp, według indeksów; por. także J. Tęgowski: *Małżeństwo Tomka z Węgleszyna z Anną Świnkówną*. W: *Polska, Prusy, Ruś*. Red. B. Śliwiński. Gdańsk 1995, s. 208—210; J. Kurtyka: *O „sumach sadłowskich” i rzekomym mariażu Lanckorońskich i Tęczynskich w początkach XV wieku*. W: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*. Red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski. Toruń 1997, s. 199—202 i tabl. 2 (tu jednak błędna identyfikacja zięcia Tomasza — nie był nim Maciej Jaroski herbu Rawicz, lecz Wielkopolanin Maciej z Jarocina herbu Bogoria — zob. Z. Wdowiszewski: *Ród Bogoriów w wiekach średnich*. RHer 1928/1929, T. 9, s. 54); J. Bieniak: *Sadłowo i jego dziedzice w średniowieczu*. W: *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*. Red. L. Kajzer. Rybin 2004, s. 28—30.

⁹¹ Zob. A. Gąsiorowski: *Czynniki rozwarstwienia stanu szlacheckiego w średniowiecznej Polsce*. W: *Struktura feudalnej społeczności na ziemi Czechosłowenska a Polska do przełomu 15. a 16. století*. Red. J. Černý, F. Hejl, A. Verbík. Praha 1984, s. 84; S. Russocki: *Średniowieczne narody polityczne środkowej Europy*. CP-H 1985, T. 37, z. 2, s. 67.

struowania własnych hipotez przeciwko tezom przez siebie atakowanym, niedostrzeganie sprzeczności logicznych we własnych wywodach i całkowita pewność swych twierdzeń bez podbudowy źródłowej — to charakterystyczne cechy pisarstwa J. Nikodema. Doświadczyli tego i zwracali na to uwagę wszyscy dotychczasowi polemisi J. Nikodema — oprócz autora niniejszego artykułu i Jerzego Sperki⁹², choćby także Jan Tęgowski⁹³ czy Tomasz Jurek⁹⁴. W takiej sytuacji po prostu trzeba czytelnika odsyłać do argumentacji już publikowanej, zachęcać do konfrontowania tekstów i przekonywać, że analiza źródeł jest bardziej pożyteczna od analizy pism J. Nikodema. Zaś na rzeczową dyskusję z jego poglądami — tu zacytujmy T. Jurka — „przyjdzie poczekać do czasu, aż J. Nikodem nauczy się szanować źródła i na ich podstawie zechce przedstawić poprawnie sformułowany własny pogląd”⁹⁵.

⁹² J. Kurtyka, J. Sperka, rec.: *Jarosław Nikodem, Polska i Litwa...*, s. 245—250; Ciż: *Jarosławowi Nikodemowi w odpowiedzi*. *Rocz. Hist.* 2005, T. 71, s. 316—319 (odpowiedź na tekst: J. Nikodem: *Odpowiedź na recenzję Panów Janusza Kurtyki i Jerzego Sperki*. *Rocz. Hist.* 2005, T. 71, s. 309—316).

⁹³ Zob. dyskusję: J. Nikodem: *Data urodzenia Władysława Jagiełły. Uwagi o starszeństwie synów Olgierda i Julianny*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. T. 12. Wrocław 2000, s. 23—49; J. Tęgowski: *Data urodzenia Jagiełły oraz data chrztu prawosławnego jego starszych braci*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. T. 15. Wrocław 2003, s. 137—144; J. Nikodem: *Ponownie o dacie urodzenia Jagiełły*. W: „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”. T. 16. Wrocław 2004, s. 143—158.

⁹⁴ J. Nikodem: *Kontrowersje wokół przygotowań do koronacji Przemysła II*. *Kw. Hist.* 2005, T. 112, nr 3, s. 111—133; T. Jurek: *Kontrowersyjne kontrowersje. Wokół przygotowań do koronacji Przemysła II*. *Kw. Hist.* 2006, T. 113, nr 1, s. 103—111; J. Nikodem: *Jeszcze raz o przygotowaniach do koronacji Przemysła II*. *Kw. Hist.* 2007, T. 114, nr 3, s. 91—102.

⁹⁵ T. Jurek: *Kontrowersyjne kontrowersje...*, s. 111.